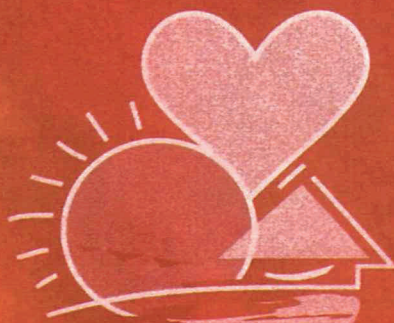


KŁAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

I miejsce

Gmina Sulkowice



PRZYJAZNA WIEŚ

kategoria infrastruktura społeczna

„Utworzenie Centrum Kultury
w Krzywaczce”

Samorząd Województwa
Małopolskiego



Nagroda za inwestycję z sercem

Pierwsze miejsce za Centrum Kultury w Krzywaczce

fot. Anna Witalis Zdrzenicka



fot. archiwum OPS



fot. archiwum Świetlicy Środowiskowej



Nowe auto OSP Sułkowice



fot. Joanna Gatlik – Kopciuch

Przedszkolaki u strażaków w Biertowicach



fot. Monika Widlarz

KS Delfin – pomaganie przez pływanie

fot. archiwum KS Delfin



Same miłe rzeczy, czyli Z ostatniej chwili

Kiedy kierowaliśmy tę „Klamrę” do druku, Rada Miejska przychyliła się do wniosku **Gminnej Biblioteki Publicznej o nadanie jej imienia ks. Józefa Sadzika**. Formalnie więc biblioteka nosi już to wspaniałe imię jednego z najznakomitszych Synów Naszej Ziemi. Chociaż uroczyste nadanie imienia planowane jest na 29 grudnia, na plakacie na stronie obok biblioteka zaprasza na wernisaż już z imieniem swojego Patrona. Ma już do tego prawo i korzysta z tego zaszczytu.

Serdeczne gratulacje i współna radość.

Wydarzeń z ostatniej chwili jest więcej. W tej „Klamrze” dzielimy się z Państwem radością ze zdobycia przez naszą gminę I nagrody ministra rolnictwa „Przyjazna Wieś” w Małopolsce. To już jest faktem. Tymczasem do gminy napłynęły zaproszenia na:

– **finał edycji ogólnopolskiej konkursu „Przyjazna Wieś”** w Warszawie, co oznacza, że jesteśmy w gronie laureatów w skali całego kraju;

– **finał edycji ogólnopolskiej Federacji Rozwoju Demokracji Lokalnej** w Warszawie, co również oznacza, że jesteśmy w gronie laureatów, choć na razie nic bliższego jeszcze nie wiadomo;

– **finał nagrody honorowej Amicus Hominum w Krakowie** – co również oznacza, choć również nic bliższego nie możemy jeszcze napisać.

Poza tym przed nami upragnione **otwarcie Gimnazjum w Rudniku**, wspomniane już **uroczyste nadanie imienia** naszej bibliotece i wiele innych uroczystości, wydarzeń i ciekawych tematów. Dlatego już teraz **szczególnie ciepło polecamy Państwa uwadze** kolejny – grudniowy numer „Klamry” – jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. (red.)

Z a p r o s z e n i a

15 grudnia zapraszamy o godz. 17 do odnowionej sali GOK na „TERAPIĘ”

15 grudnia myślenicki Teatr w Stodole przyjeżdża do Sułkowic z legendarnym już spektaklem kryminalno-komediowym „Terapia”. Ci, którzy go widzieli, twierdzą, że jest to 65 minut nieprzerwane śmiechu. Będziemy się więc śmiali tak długo, aż rozśmieszymy nasze portfele, które zaczną ochoczo wrzucać pieniążki do skarbonki, jako że widowisko ma pomóc zbierać pieniądze na konieczną dla ratowania życia operację Kacperka Raka, sułkowiczanki, ucznia naszej podstawówki [plakat na okładce].

Widowisko będzie też miało „drugie dno”. Jego gośćmi honorowymi będą prezesi i przedstawiciele stowarzyszeń, których pracę na rzecz nas wszystkich burmistrz pragnie w ten sposób uhonorować na forum szlachetnych ludzi. (awz)

18 grudnia o godz. 15:00 do Starej Szkoły na Wernisaż wystawy poplenerowej

Plener malarski organizowany przez bibliotekę w tym roku nosił tytuł: „Na ścieżkach sułkowickiej ziemi – tu tworzyła się historia”. W plenerze uczestniczyli zarówno artyści profesjonalni, jak i amatorzy. Ich prace zaprezentowane zostaną w Izbie Tradycji i będzie je można oglądać jeszcze w styczniu 2014 r.

Warto przyjść na wystawę i zobaczyć, jak wygląda sułkowicka ziemia oczami malarzy. Warto przyjść na wernisaż i spotkać twórców tych dzieł, posłuchać, co mają do powiedzenia i porozmawiać z nimi w kamestralnej atmosferze.

Z wybranych prac obydwu plenerów „na sułkowickiej ziemi” (pierwszy zorganizowany był w roku ubiegłym) powstaje kalendarz na 2014 r. (jgk)

**Burmistrz
i Ośrodek Pomocy Społecznej
zapraszają
na spotkania opłatkowe
wszystkich Mieszkańców:**

5 stycznia 2014
niedziela
w Rudniku

6 stycznia 2014
poniedziałek
w Biertowicach

12 stycznia 2014
niedziela
w Sułkowicach

19 stycznia 2014
niedziela
w Krzywaczce

26 stycznia 2014
niedziela
w Harbutowicach

Wybrane z numeru:

Czym oddychamy w Sułkowicach s. 5

Gminne obchody Święta Niepodległości s. 7



Gminna Akademia Niepodległości s. 8

7 listopada na Gościbi s. 9

Konkurs pieśni patriotycznej s. 9

Nowe auto sułkowickiej OSP s. 11

Stawki podatków na 2014 r. s. 12

Nasze place zabaw s. 15

Wywiad z pszczelarzami s. 16

Powstaje monografia naszych NGO's s. 18

Ośrodek Kultury po remontach s. 19

Szlachetna Paczka s. 20

Pomaganie przez pływanie s. 20

Wieczorek poetycki Danuty Dróżdź s. 21

To i owo o najmłodszych s. 22



I miejsce gminy w konkursie „Przyjazna Wieś” za Centrum Kultury w Krzywaczce

Statuetka, bilet do Brukseli i promocja w mediach

Nagrodę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA w V edycji konkursu „Przyjazna Wieś” dla naszej gminy za Centrum Kultury w Krzywaczce wręczył burmistrzowi wicemarszałek Stanisław Sorys podczas forum wójtów i burmistrzów w środę 27 listopada, a bilet dla dwóch osób do Brukseli wraz z wizytą w Parlamencie Europejskim – przekazał europoseł Czesław Siekierski. O ten zaszczytny tytuł nadawany przez ministra rolnictwa ubiegają się od kilku lat setki gmin z naszego kraju.

Na Forum

Uroczystość wręczenia nagród wraz z przedstawieniem zrealizowanych projektów w kategoriach infrastruktura techniczna i infrastruktura społeczna była częścią ostatniego już w tym roku forum wójtów i burmistrzów gmin naszego województwa. Delegacje nagrodzonych gmin Sułkowice i Rygllice odebrały statuetki, dyplomy oraz po dwa symboliczne bilety do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, ufundowane przez europosła Czesława Siekierskiego. Sam europoseł wystąpił w pierwszej części forum, omawiając aktualne działania Parlamentu Europejskiego, mające przełożenie na nasze rolnictwo i wskazując na szanse, ale też na zagrożenia płynące z polityki europejskiej.

Z europosełem

Europoseł z przyczyn zawodowych nie mógł być obecny do końca forum i osobiście wręczyć swojej nagrody, ale przed wyjazdem spotkał się z naszą delegacją, gratulując burmistrzowi i jego

współpracownikom skutecznych działań w oparciu o możliwości, jakie dają fundusze europejskie. Dziękował też za realizację inwestycji przyczyniających się do rozwoju społecznego i gospodarczego polskiej wsi.

Na konkurs ogólnopolski

Laureaci małopolskiego etapu konkursu zostali zgłoszeni do etapu ogólnopolskiego - Komisja Centralna będzie obradowała w dniu 6 grudnia, a rozstrzygnięcie nastąpi podczas konferencji podsumowującej Konkurs.

W mediach

Opisy projektów, które zajęły I miejsca w obydwóch kategoriach, ukażą się w grudniowym numerze miesięcznika „Gospodarz. Poradnik Samorządowy”. O pierwszej nagrodzie w Małopolsce dla naszej gminy i o działalności Centrum Kultury w Krzywaczce napisały również m.in.: „Dziennik Polski”, „Gazeta Myślenicka” portale internetowe Urzędu Marszałkowskiego, Funduszy Europejskich oraz powiatowe.



Także w innych miejscowościach

Mówi burmistrz Piotr Pułka: – Centrum Kultury w Krzywaczce jest pierwszą dużą inwestycją wykonaną w naszej gminie spośród wskazanych w Planach Odnowy Miejscowości, z udziałem środków europejskich. Podobne centrum, także z udziałem PROW, tworzymy obecnie w Harbutowicach w oparciu o niedokończony stary budynek w centrum miejscowości i plac pozostały po rozbiórce starej szkoły, a w jesieni tego roku, w oparciu o lokal Zakładu Gospodarki Komunalnej w Biertowicach uruchomiliśmy salę konferencyjną Gminne Centrum Ekologiczne – również dofinansowane z PROW. Rudnik ma już swoje centrum w strażnicy OSP przez lata pełniące też funkcję ośrodka kultury. Dach tego budynku został właśnie wyremontowany w ramach konkursu „Małopolskie remizy 2013”. Czekamy nas jeszcze remont wewnątrz budynku. Natomiast w starym przedszkolu w Rudniku Stowarzyszenie Gospodyń „Kalinka” ma swoją siedzibę i lokal do działalności, o który na bieżąco dba gmina. Tym sposobem w każdej wsi już wkrótce będziemy mieli świetlicę wiejską – lokalne centrum kultury.

Z Programu Odnowy Obszarów Wiejskich nie mogły skorzystać same Sułkowice, ponieważ są miastem. Obejmuje je jednak program rewitalizacji (ze środków unijnych Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego), dzięki któremu w 2012 r. powstał park rzeczny z zalewem rekreacyjnym. (awz)



Delegacja naszej gminy z europosełem Czesławem Siekierskim

fot. Anna Witalis Zdrzeniicka

fot. Anna Witalis Zdrzeniicka

Co słysząc w Małopolsce?

Są co najmniej dwie przyczyny, dla których warto śledzić prace Sejmiku Województwa Małopolskiego. Po pierwsze radni małopolscy podejmują decyzje dotyczące całego województwa, w tym także naszej gminy. Po drugie to władze wojewódzkie dysponują dużą częścią środków europejskich. My w „Klamrze” piszemy o decyzjach wojewódzkich rzadko, ale burmistrz i sekretarz gminy mają potrzebne wiadomości z pierwszej ręki – uczestnicząc w posiedzeniach forum wójtów i burmistrzów i forum sekretarzy gmin. Na uroczystym forum, podczas którego otrzymaliśmy nagrodę dla gminy również omawiano decyzje bardzo poważnego kalibru.

W Krakowie już nie wolno

palić węglem, drewnem i ciężkim olejem opałowym. W całym powiecie krakowskim okalającym miasto mają zostać wymienione wszystkie stare piece węglowe na piece najnowszej generacji i tylko w nich będzie wolno spalać drewna i węgla. Dozwolone jest ogrzewanie gazowe i elektryczne oraz opalanie lekkim olejem opałowym. Preferowane jest ciepło ze zbiorczych ciepłowni.

W świetle przedstawionych statystyk (popartych przez osobiste doświadczenia każdego, kto choć trochę czasu spędził w Krakowie), decyzja ta była konieczna i – jak argumentował wicemarszałek Wojciech Kozak – nie dało się dłużej z nią zwlekać. Na wprowadzenie uchwalonych zmian Kraków i gminy ościenne mają 5 lat. Wymienić trzeba będzie kilkadziesiąt tysięcy pieców, a te gminy, które opracują odpowiednie programy ochrony powietrza, mogą liczyć na pomoc WFO-ŚiGW oraz dofinansowania unijne.

Nas to na razie nie dotyczy bezpośrednio, ale daje do myślenia. Zwłaszcza gdy wychodząc z domu po południu i wieczorem, zamiast kryształowego powietrza, wdycha się rakotwórczą trucizną złożoną z wszystkich możliwych „paliw”, łącznie ze śmieciami. Uchwała sejmiku małopolskiego rozpoczęła oczyszczanie powietrza od epicentrum problemu, czyli Krakowa i najbliższej okolicy, ale należy się spodziewać, że i do nas te decyzje dotrą w następnym terminie.

Pieniądze do wzięcia

Wicemarszałkowie Wojciech Kozak, Stanisław Sorys i Jacek Krupa mówili też m.in. o programach i dofinansowaniach przeznaczonych dla gmin na rozwój kultury i ochronę zabytków, rozwój turystyki, zapowiedzieli kolejną edycję konkursu „Małopolskie Remizy”, a także omówili możliwości pozyskania dodatkowych środków na wodociągi i kanalizację z PROW.

Nawiasem mówiąc, są to stosunkowo niewysokie kwoty (po 4 mln zł dofinansowania na jedną wieś). Dlatego, kto jest w stanie wykonywać – jak my – kanalizację z dofinansowaniem POiŚ na poziomie ok. 75% i pozwalającym realizować znacznie obszerniejsze

projekty, ten z tej możliwości korzysta, zwłaszcza że otwierają się możliwości kolejnych rozszerzeń dofinansowania i objęcia inwestycjami wodnokanalizacyjnymi kolejnych obszarów gminy. Natomiast pieniądze z PROW są bardzo cenne przy realizacji innych programów dla naszych miejscowości, jak np. centrum kultury w Krzywaczce czy Harbutowicach.

Duże są też możliwości napisania programów i uzyskania dofinansowania przez organizacje i stowarzyszenia. Pamiętać jednak należy, że to już ostatnie nabory w tej perspektywie finansowania. Najbliższy nabór planowany przez LGD „Między Daliną i Gościbą” przeprowadzony zostanie od 31 grudnia 2013 do 14 stycznia 2014 r.

(awz)



Wicemarszałek Wojciech Kozak na Forum Wójtów i Burmistrzów

Czym oddychamy w Sułkowicach?

Do oddychania potrzebujemy: a – płuc, b – powietrza. Z czego to, czym oddychamy, decyduje o tym, czy nasze płuca będą jeszcze umiały oddychać.

Warto się nad tym zastanowić, zanim dla wątpliwej oszczędności wrzucimy do kotła kolejną partię śmieci, miału, wiórow z klejem i innych tego typu ingrediencji. To nie są chwyt propagandowe. Smród w powietrzu może i „sam się rozejdzie”, ale trucizna, którą puszczamy w naszą własną przestrzeń, będzie działała i niszczyła zdrowie i życie nasze i naszych dzieci. Śmieci teraz mają bardzo dużo domieszek chemicznych, które spalają się tylko w najwyższych temperaturach, nieosiągalnych w domowych kotłach. A w niższej temperaturze emitują miliony związków chemicznych, czadu i innych trucizn. Najlepszy dowód, to własna boląca głowa, nieżyty nos i gardło, o badaniach krwi nie wspominając. Nie czekajmy na nakazy „z góry”, tylko każdy we własnym zakresie, na miarę swoich możliwości, zróbmy coś, byśmy nareszcie mogli oddychać w zimie powietrzem czystym jak kryształ. (awz)



Często tak wygląda bezchmurne niebo w listopadowe popołudnie w Sułkowicach

95. rocznica odzyskania niepodległości

Gminne obchody święta 11 Listopada

Święto Niepodległości zgromadziło w tym roku w kościele w Sułkowicach i pod pomnikiem na Rynku wyjątkowo licznie mieszkańców naszej gminy, delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe. 95. rocznicę odzyskania niepodległości uczcili modlitwą, pieśniami patriotycznymi i chwilą zadumy nad sensem niepodległości i wolności Ojczyzny w osobistym życiu człowieka.

Po uroczystościach pod pomnikiem w strażnicy OSP w Sułkowicach w świątecznej atmosferze wręcone zostały nagrody samorządowe, przyznane w tym roku przez Radę Miejską ks. Markowi Sudrowi, Stanisławowi Biernatowi i Stowarzyszeniu Gospodyń „Kalina”.

W kościele i pod pomnikiem

Pracą, walką i wytrwałością zdobywali nasi przodkowie wolność – mówił ks. Leszek Dyląg w homilii podczas Mszy św. odprawianej w koncelebrze z ks. Jackiem Budzoniem pod przewodnictwem ks. Marka Sudra. Przypomniął, że wolność zarówno osobista, jak państwowa jest nam dana, ale też jest zadaniem stawianym przed człowiekiem i narodem. Pan Bóg na początku dziejów dał nam ziemię pod opiekę – cudowny Boży ogród, o który mamy dbać. Nasz kraj, to ta część ziemi, która nam została powierzona, nasz ogród, który mamy uprawić, budując Królestwo Boże tu na ziemi. W tym kontekście ks. Leszek przedstawił patriotyzm jako zobowiązanie wobec Bożego daru, a wywiązać się z niego możemy, żyjąc godnie na co dzień i nie wycofując się z aktywności obywatelskiej, tylko biorąc udział w życiu publicznym, np. w głosowaniach, które decydują o tym, komu powierzamy zarząd tym ogrodem, komu powierzamy los nasz i naszych dzieci.

Podczas Mszy św. pieśni liturgiczne i religijne śpiewał chór Apassionata, a po jej zakończeniu uczestnicy święta tradycyjnie przeszli pod pomnik. Rośnie liczba wieńców i pocztów sztandarowych, bo też wciąż rośnie liczba stowarzyszeń i ludzi aktywnych w naszej gminie. Uroczystość poprowadził Witold Światłoń, a orkiestra dęta z Sułkowic, grała pieśni i melodie patriotyczne. Po złożeniu wieńców przez delegacje burmistrz Piotr Pułka wygłosił przemówienie okolicznościowe, podziękował wszystkim przybyłym za wspólną obecność i zaprosił do strażnicy OSP na uroczystość wręczenia nagród samorządowych.

Przemarsz nastąpił w uroczystym szyku, z orkiestrą na czele, podającą rytm pieśniami marszowymi.



Przybywa nie tylko delegacji z wieńcami pod pomnikiem, lecz także pocztów sztandarowych; w tym roku nie zmieściły się już w jednym rzędzie przed ołtarzem

Nagrody samorządowe

W radosnej atmosferze wręcone zostały nagrody samorządowe ks. Markowi Sudrowi, Stanisławowi Biernatowi i Stowarzyszeniu Gospodyń „Kalina” z Rudnika. Uzasadnienia wniosków o przyznanie nagród odczytała Przewodnicząca Rady Miejskiej Wiesław Moroń oraz wiceprzewodniczący Jolanta Łaski i Waldemar Wolski, a następnie Wiesław Moroń odczytał uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przyznania nagród samorządowych za rok 2013. Podkreślano działania nagrodzonych na rzecz społeczności Sułkowic i Rudnika i ich społeczną postawę [pełna treść uzasadnień znajduje się na stronie gminy www.sulkowice.pl, a fotografie nagrodzonych zamieszczamy na okładce]. Stanisław Biernat swoją nagrodę przekazał dzieciom niepełnosprawnym.

Koncert dla ducha i ciała

Dla nagrodzonych i wszystkich uczestników uroczystości wystąpił chór Gimnazjum w Sułkowicach pod kierownictwem

Aleksandry Łakomy, który radośnie i z przejęciem wyśpiewał współczesny patriotyzm młodych ludzi. Koncert rozpoczął *Gołębi song* Maryli Rodowicz, a zakończyła go wzruszająca pieśń na motywach *Gaude Mater Polonia*.

Wiązanka melodii odegranych przez orkiestrę stanowiła łącznik między częścią oficjalną i gościnną z delicjami przygotowanymi przez Stowarzyszenie Gospodyń z Sułkowic na wspaniałym biało-czerwonym, jesiennym stole, gorącymi napojami oraz długimi Polaków rozmowami.

Po południu

Po południu, jak co roku, w Gminnym Ośrodku Kultury spotkali się miłośnicy pieśni ojczystej, by śpiewać niepodległej wraz z chórami i zespołami działającymi przy GOK: Chórem Seniorów Elegii, chórem Apassionata oraz zespołem dziecięcym „Dzieci Chudego”. Śpiewającym akompaniowali Ireneusz Przała na pianinie i Mateusz Pitala na gitarze klasycznej. (awz)

Przemówienie Burmistrza Piotra Pułki



Szanowni Państwo,
Świętujemy 95. rocznicę odzyskania niepodległości. To już prawie sto lat. A w nich 68 lat bez wojny i 24 lata od upadku komunizmu, kiedy kraj nasz wreszcie uzyskał pełną niezawisłość. Powinniśmy być wdzięczni za ten wielki dar – że mamy niepodległość i że możemy ją wspólnie świętować. Taka możliwość nie była nam dana jeszcze 30 lat temu. Po co do tego wracać?

Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość – nauczał bł. Jan Paweł II. Co oznacza pamięć o przeszłości?

Chętnie odwołujemy się do bohaterów z dawnych lat, bezgranicznego oddania naszym Ojcom Ojczyźnie i wspaniałym wartościom. I chętnie zapominamy, że przeszłość miała różne oblicza. Milczymy o tym, jak wielu było w historii ludzi małego ducha, kierujących się prywatnymi korzyściami, konformistów wchodzących w układy z wrogami.

O tej naszej historii też powinniśmy pamiętać. Nie po to, by osądzać. Pamiętać po to, by chronić siebie i nasze dzieci przed postawami i czynami niegodnymi. Pamiętać, by na co dzień pilnować wierności naszym szlachetnym wyborom.

Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość – pamięć o całej naszej historii. Bo tylko prawda pozwala odpowiedzialnie budować przyszłość, korzystając z tego, co w historii było dobre i unikając pułapek zastawianych na nas przez ludzkie słabości.

Pamiętamy o przeszłości – dlatego jesteśmy w tym miejscu: i dzisiaj, i w maju, i w lipcu. Dlatego wspólnie śpiewamy patriotyczne pieśni przy tyłu okazjach, organizujemy akademie w szkołach, kładziemy wieńce i kwiaty w miejscach pamięci i na grobach bohaterów, badamy historię i dzielimy się wiedzą o przeszłości.

Ale żyjemy z myślą o przyszłości. Dobrej przyszłości. Staramy się ją budować w charakterach i sercach młodych pokoleń.

A jednocześnie staramy się im zapewnić jak najlepsze warunki życia – tak samo Państwo w swoich rodzinach, jak i my w gminie. Inwestujemy w oświatę: budujemy i remontujemy szkoły i przedszkola, wyposażamy je w nowoczesne pomoce naukowe, dbamy o poziom merytoryczny zatrudnianych nauczycieli i wysokie standardy moralne w szkołach – by dać młodym z naszej gminy jak najlepszy start w życie. I inwestujemy w infrastrukturę: planujemy nowe tereny budowlane i inwestycyjne, promujemy rozwój turystyki, budujemy sieć kanalizacji i wodociągów, rozbudowujemy oczyszczalnię ścieków i modernizujemy ujęcie wody pitnej, układamy chodniki, budujemy drogi i mosty, urządzamy tereny rekreacyjne, odnawiamy centra naszych miejscowości – by nasza mała ojczyzna była coraz ładniejsza, coraz atrakcyjniejsza do życia: do pracy i wypoczynku. By nasi młodzi chcieli tu mieszkać, pracować, rozwijać swoje talenty i wracać z podróży, które umożliwia im dzisiejszy świat pokojowych granic.

Z myślą o przyszłości pobudzamy inicjatywę mieszkańców, pomagamy stowarzyszeniom, organizacjom i ludziom z inicjatywą. To też jest ważna inwestycja, która współtworzy aktywne, świadome i odpowiedzialne społeczeństwo.

Budując przyszłość, staramy się więc o harmonię między tym, co duchowe i tym, co materialne. Każde pokolenie ma swoje własne zadanie. Obserwując dzisiejszy świat i wyciągając naukę z historii – naszym zadaniem wydaje się być pilnowanie tej właśnie harmonii. Troska, by to, co duchowe nie zostało zdominowane przez to, co materialne. Tylko w tej harmonii człowiek może się rozwijać i zdrowo kształtować swój świat wartości.

Dziękuję Państwu za Waszą obecność na dzisiejszej uroczystości. Dziękuję delegacjom z wieńcami i pocztom sztandarowym, radnym miejskim i powiatowym, pracownikom urzędu, przedstawicielom instytucji i firm. Dziękuję mieszkańcom naszej gminy, że przyszli tu dzisiaj z potrzeby serca i poczucia narodowej wspólnoty.

Delegacje z wieńcami i kwiatami w Dniu Niepodległości 2013 r.

Przedszkoli Samorządowych w Sułkowicach z Dyrektorem Jadwigą Żak, Zespołu Placówek Oświatowych w Harbutowicach z Dyrektorem Małgorzatą Kisielewską, Zespołu Placówek Oświatowych w Biertowicach z Dyrektorem Renatą Skrzeczek, Świetlicy Środowiskowej w Sułkowicach z Kierowniczką Krystyną Sosin, Szkoły Podstawowej w Sułkowicach z Dyrektorem Jolantą Stręk, Zespołu Placówek Oświatowych w Krzywaczce z Wicedyrektorem Agnieszką Lipczyńską-Łabędź, Zespołu Placówek Oświatowych w Rudniku z Dyrektorem Mirosławem Pękalą, Gimnazjum w Sułkowicach z Wicedyrektorem Dorotą Małek-Moskal, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sułkowicach, w imieniu Mieszkańców – Burmistrz Gminy Piotr Pułka, W imieniu Rady Miejskiej – Przewodniczący Wiesław Moroń, Rady Osiedla Sułkowice z Przewodniczącym Adamem Bargłem, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych z Prezesem Zarządu Koła Miejsko-Gminnego Eugeniuszem Piłalą, Sołtysów Sołectw Biertowice, Harbutowice, Krzywaczki i Rudnika, Ośrodka Pomocy Społecznej z Dyrektorem Józefą Bernecką, Zespołu Ekonomiki Oświaty z Kierowniczką Aliną Judasz, Fabryki Narzędzi Kuźnia, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska z Wiceprezesem Krystyną Bernecką, Spółdzielczego Banku Rzemiosła z Dyrektorem Kazimierzem Szafranem, Izby Gospodarczej w Sułkowicach z Prezesem Stanisławem Biernatem, Stowarzyszenia na rzecz



rozwoju Rudnika „Diabelski Kamień” z Prezesem Markiem Szczurkiem, Społecznego Komitetu przy Zespole Placówek Oświatowych w Harbutowicach z Przewodniczącą Moniką Lempart, Radny Powiatu Myślenickiego Andrzej Pułka, Stowarzyszenia Gospodyń „Swojskie Klimaty” z Krzywaczki z Prezes Małgorzatą Szafranec, Stowarzyszenia Gospodyń „KALINA” z Rudnika z Prezes Barbarą Szatan, Zakładu Gospodarki Komunalnej z prezesem Witoldem Magierą, Lokalnej Grupy Działania „Między Daliną i Gościbą” z Wiceprezesem Zarządu Adamem Gumularzem, Towarzystwa Przyjaciół Sułkowic „KOWADŁO” z Prezes Martą Przeczek, Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułkowicach z Dyrektorem Małgorzatą Dzidek, Stowarzyszenia Gospodyń „Cis” w Harbutowicach z Prezes Anną Gielatą, Stowarzyszenia Przyjaciół Harbutowic „Sanguska” z Przewodniczącą Ireną Magierą, Klubu Sportowego „Gościbia” z Prezesem Jackiem Burkatem, Gminnego Ośrodka Kultury z Dyrektorem Krzysztofem Trojanem, Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Sułkowicach.

Wolność kocham i rozumiem

... wolności oddać nie umiem – śpiewali z pełnym przekonaniem uczniowie Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Sułkowicach, kończąc swój występ gestem „V”: victorii-zwycięstwa i pokoju. Oni to w tym roku przygotowali doroczny listopadowy koncert – gminną akademię niepodległości.



Na tę uroczystość 7 listopada do sułkowskiej podstawówki przybyły delegacje uczniów wszystkich szkół w gminie wraz z dyrektorami oraz delegacja z gminy: burmistrz Piotr Pułka, wiceburmistrz Rozalia Oliwa, sekretarz Małgorzata Dziadkowiec oraz kierownik Referatu Oświaty Alina Judasz, a także kierownik Świetlicy Środowiskowej Krystyna Sosin, dyrektor OPS Józefa Bernecka oraz Rady Rodziców – Barbara Kulesza i Katarzyna Kalińska.

Zebranych powitał przewodniczący samorządu szkolnego Wojciech Moskal, następnie na salę wszedł poczet sztandarowy ze sztandarem szkoły i odegrano hymn państwowy. W atmosferę wydarzenia wprowadziła obecnych dyrektor Jolanta Stręk, przywołując wydarzenia sprzed 95 lat, a także inne epizody narodowych dążeń wolnościowych, a także tych – często bezimiennych – bohaterów, którzy oddali swoje życie za wolność Polski.

Aurę spotkania stymulowała też piękna scenografia, dzieląca scenę na dwa przystanki pociągu narodowych dziejów: przystanek Niewola i przystanek Wolność. Wykonali ją uczniowie z koła plastycznego, którzy udekorowali halę pod opieką Ewy Garbień.

Piękny program artystyczny, złożony z wierszy, fragmentów prozy i pieśni patriotycznych, przygotowali uczniowie z kół historycznego i muzycznego pod okiem nauczycielek Danuty Nykiel i Haliny Repeć. Koncert wzbogaciły charakterystyczne występy taneczne dziewczynki przygotowanych przez Danutę Kostował-Suwaj. Obrazowały one czasy niewoli i moment Odzyska-

nia Niepodległości (symbolicznego wyjścia zza drutów). O nagłośnienie zadbał Czesław Rzepka.

Program bardzo spodobał się zarówno dorosłej, jak i uczniowskiej części widowni. Następnego dnia mieli go również okazję zobaczyć uczniowie sułkowskiej szkoły podczas szkolnego apelu z okazji Święta Niepodległości.

(awz)

O g ł o s z e n i a U r z ę d u M i e j s k i e g o

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sułkowice, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Nr działek	Pow. łączna	Położenie i opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Nr Księgi wieczystej	Cena nieruchomości
1603/9 1603/7 1603/8 1601/4 1601/3	524 m ²	Nieruchomość położona jest w Sułkowicach, w odległości ok. 500 m od centrum miasta, przy ul. 1 Maja, pomiędzy potokiem Harbutówka a ulicą. Nieruchomość zbywana jest w celu powiększenia nieruchomości sąsiedniej, utworzonej z działek nr 1602/2, 1602/3 i 1602/4 o łącznej powierzchni 243 m ² .	częściowo w terenie przeznaczonym pod zabudowę usługową o charakterze komercyjnym, w części zachodniej w terenie dróg publicznych – drogi(ulice)	Kw. 28446	41 000 zł + 23 % VAT

Niniejszy wykaz podlega ogłoszeniu w BIPie oraz na stronie internetowej UM, a także wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sułkowicach na okres 21 dni (art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – tekst jednolity Dz. U z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.).

IV Gminny Konkurs Pieśni Patriotycznej w Krzywaczce

„Czuwaj wiaro i wytyczaj słuch...”

W IV Gminnym Konkursie Pieśni Patriotycznej w Krzywaczce (który odbył się 19 listopada, w tym roku pod hasłem „Żeby Polska była Polską”) wzięli udział zarówno soliści, jak i chóry ze szkół podstawowych i gimnazjów naszej gminy. Konkurs zorganizowała Małgorzata Wątor przy współpracy Sabiny Cupak.

Jury w składzie: Małgorzata Gumularz, Magdalena Irzyk i Sylwester Kordas znowu miało trudny orzech do zgryzienia – trzeba było spośród bardzo dobrych wybrać najlepszych. Przez całe przedpołudnie jurorzy wsłuchiwali się w pieśni patriotyczne, tym razem mniej znane, wykonywane w świetnym stylu przez młodych artystów pod czujnym okiem swoich nauczycieli: Aleksandry Łakomy z gimnazjum i Haliny Repeć ze szkoły podstawowej w Sułkowicach, Małgorzaty Wątor z ZPO w Krzywaczce, Ireneusza Przały z ZPO w Rudniku i Harbutowicach oraz Janusza Gorączko z ZPO w Biertowicach. Pod uwagę brany był dobór repertuaru i jego interpretacja oraz poziom artystyczny poszczególnych utworów oraz estetyczny, stosowny strój.

Klimat tego konkursu najlepiej oddaje zaśpiewana przez młodzież pieśń: „Miejcie nadzieję” do muzyki Zbigniewa Preisnera ze znanymi, zapadającymi w pamięć i jakże nadal aktualnymi słowami Adama Asnyka:

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejcie odwagę!... Nie tę jednoludową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska.

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleń,
która na oślepi leci bez oręza,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

(jgk)

7 listopada pod pomnikiem na Gościbi w Harbutowicach

Pamięć o bohaterach i ofiarach



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

7 listopada 2013 r. pod pomnikiem na Gościbi w Harbutowicach delegacja gminna z burmistrzem Piotrem Pułką, przedstawiciele AK z ppułk. Franciszkiem Oremusem, Stowarzyszenie Przyjaciół Harbutowic „Sanguszka” z Ireną Magierą, sołtys Harbutowic Bożena Horwat oraz ks. proboszcz Zbigniew Nowak oddali hołd pomordowanym na Gościbi w czasie II wojny światowej oraz bohaterom,

którzy walczyli z okupantem niemieckim na sułkowickiej ziemi.

Delegacje złożyły wiązanki biało-czerwonych kwiatów oraz zapaliły znicze w miejscu pamięci, a ppułk. Franciszek Oremus, który przyjeżdża tu co roku z Wieliczki, gdzie mieszka, opowiedział o wydarzeniach tamtych lat, ponieważ był on jednym z uczestników i świadków tamtych tragicznych wydarzeń. (jgk)



Łukasz Burda



Ada Zajda



Chór szkoły podstawowej w Krzywaczce



Chór gimnazjum w Krzywaczce

W kat. solista dziecięcy:

I miejsce – **Łukasz Burda**
z SP w Krzywaczce,

II miejsce – **Maria Gumularz**
z SP w Sułkowicach,

III miejsce – **Patrycja Piątek**
z SP w Rudniku.

W kat. solista młodzieżowy:

I miejsce – **Adrianna Zajda**
gimnazjum w Sułkowicach,

II miejsce – **Weronika Leńczowska**
gimnazjum w Krzywaczce,

III miejsce – **Dominika Zajda**
gimnazjum w Rudniku.

W kat. chór-szkoły podstawowe

I miejsce – **chór z Krzywaczki**,
II miejsce – **chór z Rudnika**.

W kat. chór – gimnazja

I miejsce – **chór Unisono**
z Krzywaczki,

II miejsce ex aequo –
chór z Sułkowic
chór z Rudnika.

Ekspres

przez gminę



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Rudnik. Budowa kanalizacji sanitarnej w Rudniku etap II. 27 listopada Komisja Przetargowa zapoznała się z ofertami na wykonanie budowy kanalizacji sanitarnej w Rudniku etap II. Do przetargu przystąpiły 24 firmy. Obecnie Komisja prowadzi weryfikację złożonych ofert. Podpisanie umowy na realizację zadania planowane jest na grudzień br.



Harbutowice. Modernizacja stacji uzdatniania wody powierzchniowej w Harbutowicach. Obecnie prowadzone są prace przy budowie budynku koagulacji – wykonana została konstrukcja dachu oraz rurociąg doprowadzający wodę z ujęcia do budynku. Trwają także prace przy ocieplaniu zbiornika wody czystej.



Biertowice. Budowa mostu na rzece Skawinka w Biertowicach. Została przebudowana sieć teletechniczna oraz wykonano prace betoniarские pod konstrukcję przyczółków. W najbliższym czasie zostanie zamontowane zbrojenie i betonowane będą przyczółki mostu.



Sułkowice. Zakupiono i zamontowano dwie wiaty przystankowe przy ul. Sucha Góra w Sułkowicach.



Sułkowice. Wykonano projekt i uzyskano pozwolenie na budowę oświetlenia ulicznego od Kapliczki Na Oblasku w stronę drogi nr 955 w Rudniku. Planowany termin realizacji zadania to grudzień br.



Biertowice. Zarząd Dróg Wojewódzkich prowadzi długo oczekiwany remont przepustu pod drogą wojewódzką w centrum wsi.

fot. Wojciech Bargiel, Jerzy Biernat, Ewa Flaga i Joanna Galik-Kopciuch

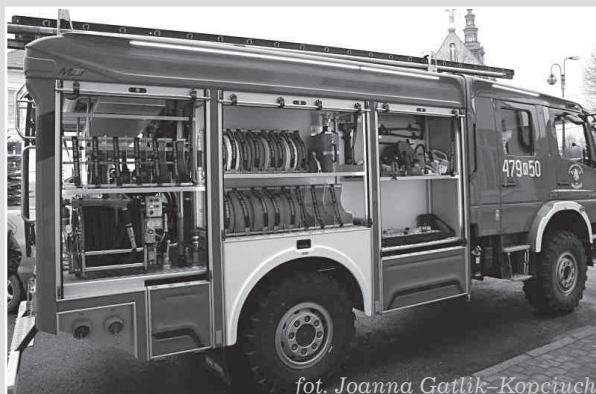
Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy w OSP Sułkowice

Najnowocześniejszy w powiecie

Mercedes Atego 1329 AF podjechał pod jednostkę w poniedziałek 18 listopada o godzinie 20³⁰. Wśród witających byli m.in. burmistrz – Piotr Pułka, przewodniczący Rady Osiedla – Adam Bargiel i druhowie OSP Sułkowice. Samochód wart jest 626 400 zł i został zakupiony dzięki dofinansowaniu 5 instytucji.

Samochód wyposażony jest m.in. w:

- napęd 4x4;
- autopompę o wydajności max. 2900 l/min (opróżnia zbiornik wody w 52 sek.) z możliwością podawania piany;
- działko wodno-piano-we na dachu pojazdu;
- linie szybkiego natarcia o długości 60 metrów;
- pneumatyczny maszt oświetleniowy o wysokości 4,5m i mocy 2000W;
- instalację zraszaczową;
- drabinę;
- kamerę cofania;
- oświetlenie ledowe skrytek i pola pracy;
- sprzęt ratowniczy, wyburzeniowy i inny.



fot. Joanna Gattik-Kopeć

Największy był wkład gminy Sułkowice – 220 tys. zł, 150 tys. zł dofinansował Związek Ochotniczych Straży Pożarniczych, po 100 tys. zł dał Komendant Główny PSP oraz Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, a kwotą 5 tys. zł wsparło fundusz na zakup samochodu Starostwo Powiatowe w Myślenicach. Brakujące 56 tys. 400 zł to środki własne OSP w Sułkowicach.

Starania o nowy samochód dla jednostki zaczęły się w grudniu zeszłego roku. Złożono wnioski do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Komendantów Państwowej Straży Pożarnej: Głównego, Wojewódzkiego i Powiatowego. Zarząd OSP i Burmistrz poczynili

wiele starań i odbyli wiele rozmów, aby udało się pozyskać środki na zrealizowanie tego zadania.

Po zabezpieczeniu w budżecie gminy środków i otrzymaniu promes z pozostałych instytucji powołano komisję przetargową i we wrześniu ogłoszono przetarg na zakup samochodu. Wygrała go firma MOTO-TRUCK z Kielc. W związku z tym, że podwozie, na którym wykonywana jest zabudowa znajdowało się „na stanie” firmy, wykonanie zabudowy pożarniczej, niezbędnych atestów i badań odbyło się błyskawicznie. Już po miesiącu od dnia podpisania umowy samochód był gotowy do odbioru.

Samochód jest obecnie najnowocześniejszym tego typu samochodem ratowniczo-gaśniczym w powiecie. Pojazd o mocy 290 KM waży z wyposażeniem, pełnymi zbiornikami oraz załogą prawie 16 ton.

Samochód docelowo będzie wyposażony m.in. w sprzęt hydrauliczny, zestaw ratownictwa medycznego R1 i będzie służył do ratowania życia i zdrowia ludzkiego głównie przy wypadkach komunikacyjnych. W obecnych bowiem czasach w statystyce akcji ratowniczych coraz mniej jest wyjazdów do gaszenia pożarów (około 30% wszystkich wyjazdów), a coraz więcej – do zdarzeń drogowych.

Jednostka w chwili obecnej dysponuje 3 samochodami ratowniczo-gaśniczymi: nowym Mercedesem Atego, który zastąpił wysłużonego, 30-letniego Stara 266 (jednostka otrzymała go w 1983 r.) oraz zakupionym przez Gminę w 2009 r. za kwotę 125 000 zł Mercedesem 1932AK, a także Lublinem, który jednostka zakupiła za własne środki w roku 2001. Wspomniany wcześniej Star już został wycofany z podziału bojowego ze względu na duże koszty eksploatacji oraz częste awarie, a jego numery operacyjne przejął nowy Mercedes.

Poświęcenie nowego samochodu połączone z obchodami 130-lecia jednostki planowane jest na wiosnę przyszłego roku. *Jakub Światłoch*

O g ł o s z e n i a U r z ę d u M i e j s k i e g o

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sułkowice, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Nr działek	Pow. (m ²)	Położenie i opis nieruchomości	Nr KW	Przeznaczenie w pl. zag. przestrz.	Cena netto (zł)
161/3	84				18.480,00
161/2	24				5.280,00
160/11	78	Przedmiotowa nieruchomość położona jest w Sułkowicach,			17.160,00
160/10	69	przy ul. 1 Maja (stary plac targowy na os. Zielona) zabudowany			15.180,00
160/9	111	pawilonami handlowymi stanowiącymi własność dzierżawców,			24.420,00
160/8	41	pomiędzy potokiem Harbutówka a ulicą. Nieruchomość zbywana			9.020,00
160/5	29	jest w trybie bezprzetargowym na rzecz osób które dzierżawiły			6.380,00
160/7	4	nieruchomość na podstawie umowy dzierżawy zawartej co najmniej	KR1Y/00047945/8	teren przeznaczony pod zabudowę usługową o charakterze komercyjnym”7U” oraz teryny komunikacji „KDZ/KDG”	880,00
160/4	54	na 10 lat, a zabudowa nastąpiła na podstawie zezwolenia na budowę.	KR1Y/00028446/1		11.880,00
159/8	14		KR1Y/00042609/6		3.080,00
159/7	89				19.580,00
159/6	216				47.520,00
159/5	69				15.180,00
159/4	66				14.520,00
159/3	68				14.960,00
159/2	297				65.340,00

Niniejszy wykaz podlega ogłoszeniu w BIP oraz na stronie internetowej UM, a także wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sułkowicach na okres 21 dni (art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – tekst jednolity Dz. U z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn. zm.).

Sesja rady miejskiej 28 października

Rada Miejska uchwaliła stawki podatków i opłat, które będą obowiązywały w naszej gminie w 2014 r.

Podatki na rok 2014**– nieruchomości**

Są one nieznacznie wyższe – co jest odpowiednikiem waloryzacji cen towarów i usług o wskaźniku 0,9%. Natomiast w kategorii grunty pozostałe stawka została podniesiona kwotowo o 1 grosz za 1 m², gdyż –jak zapisano w uchwale – w tej kategorii na rok 2014 stawka wynikająca z podwyżki procentowej jest o wiele niższa od stawki maksymalnej ustalonej przez rząd na 46 gr. za 1 m².

Tabelę stawek opłat zamieszczamy na stronie obok.

Podatki na rok 2014**– środki transportu**

Również podatki od środków transportu wzrosną jedynie o wskaźnik waloryzacji na podstawie wzrostu cen towarów i usług, czyli o 0,9%.

autobusy	
liczba miejsc siedzących łącznie z miejscem dla kierowcy	stawka podatku w zł
do 15	550
od 16 do 29	920
30 i więcej	1958

Tabelę stawek opłat za pojazdy ciężarowe zamieszczamy obok.

Formularze deklaracji

Od stycznia będą też obowiązywały nowe formularze deklaracji i informacji odnośnie podatków: od nieruchomości, rolnego i leśnego. Sama deklaracja nie uległa większym zmianom, a jedynie uaktualnione zostały podane w deklaracjach przepisy podstawy prawnej.

Nagrody Samorządowe

Do Rady Miejskiej wpłynęło 7 wniosków o przyznanie Nagrody Samorządowej w 2013 r. Zgodnie z regulaminem, rada przyznaje trzy równorzędne nagrody. Po analizie wniosków rada zdecydowała, że tegoroczne Nagrody Samorządowe otrzymają: ks. Marek Suder, Stanisław Biernat i Stowarzyszenie Gospodyń Kalina z Rudnika.

Spółdzielnia socjalna z OSP

Nie doszło do skutku porozumienie między naszą gminą i powiatem w sprawie utworzenia spółdzielni socjalnej, w związku z tym gmina zaproponowała wspólne utworzenie spółdzielni socjalnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Sułkowicach. Wniosek został złożony w terminie w Krakowie i czeka na rozpatrzenie.

Aktualizacje i zmiany

W związku z prowadzonymi inwestycjami oraz planowanymi pracami projektowymi wodociągu dla Harbutowic i kanalizacji w Krzywaczce rada zaktualizowała Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2012–2015. zadania te są współfinansowane przez ZGK i gminę. Zaktualizowana też została uchwała budżetowa na ten rok.

samochody ciężarowe		
dopuszczalna masa całkowita w tonach		stawka podatku w zł
od 3,5 t do 5,5 t włącznie		670
od 5,5 t do 9 t włącznie		920
od 9 t poniżej 12 t		1156
zawieszenie osi pneumatyczne lub równowazne		inny system zawieszenia osi
dwie osie		
od 12 t poniżej 15 t	1348	1468
15 t	1468	1588
trzy osie		
od 12 t poniżej 19 t	1588	1708
od 19 t poniżej 23 t	1956	2076
od 23 t poniżej 25 t	2314	2448
25 t	2314	2448
cztery osie i więcej		
od 12 t poniżej 27 t	2314	2448
od 27 t poniżej 29 t	2448	2564
od 29 t do 31 t włącznie	2564	2824
ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do używania łącznie z naczepą lub przyczepą		
dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów w tonach		stawka podatku w zł
od 3,5 t poniżej 12 t		1646
zawieszenie osi pneumatyczne lub równowazne		inny system zawieszenia osi
dwie osie		
od 12 t poniżej 31 t	1838	1956
od 31 t poniżej 40 t	2076	2184
40 t	2076	2312
trzy osie		
od 12 t poniżej 40 t	1954	2184
40 t	2684	2824
przyczepy lub naczepy (z wyjątkiem związanych z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatników podatku rolnego) dopuszczalna masa całkowita łącznie z pojazdem silnikowym		
od 7 t poniżej 12 t	372	
jedna oś		
od 12 t poniżej 25 t	490	610
25 t	610	730
dwie osie		
od 12 t poniżej 33 t	732	1038
od 33 t poniżej 38 t	1014	1540
38 t	1372	2028
trzy osie		
pd 12 poniżej 44 t	1216	1530
44 t	1216	1530

Podatki od nieruchomości 2013		
rodzaj nieruchomości	jedn. pow.	stawka w zł
grunty		
związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m ² powierzchni	1 m ²	0,89
pod jeziorami, zajęte na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne	1 ha	4,56
pozostałe zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m ² powierzchni	1 m ²	0,46
pozostałe	1 m ²	0,20
budynki lub ich części		
mieszkalne	1 m ² powierzchni użytkowej	0,64
związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej		19,94
zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym		10,75
związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń		4,68
garaże wolnostojące		5,10
budynków letniskowych i altan		7,73
budynków zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego		7,73
inne		4,03
budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	2 % ich wartości*	
* wartości określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 3 i ust. 3.7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych		

„Szkłana Góra” wywiązała się z obietnicy

Woda na Pagórku już jest, a wyciąg już widać

Mieszkańcy Harbutowic, którzy ucierpieli z powodu poruszenia ziemi na budowanym stoku narciarskim, mogą już normalnie korzystać z bieżącej wody.

Właściciele spółki wywiązali się z obietnicy złożonej mieszkańcom w październiku w obecności burmistrza. Obszerniej na temat awarii pisaliśmy w poprzednim, 9. numerze „Klamry”. Zgodnie z zapowiedzią została wywiercona studnia głębinowa i podpięta do prywatnych urządzeń mieszkańców na koszt właścicieli spółki „Szkłana Góra”. Studnia okazała się bardzo wydajna, a woda czysta jak kryształ, więc kryzys został zażegnany.

Zapytana o stan obecny sołtys Bożena Horwat odpowiedziała, że na szczęście ten problem już zniknął i ma nadzieję, że nie powróci, ale wciąż pozostaje sprawa zaopatrzenia w wodę mieszkańców tych części

wsi, w których permanentnie brakuje wody. Dlatego tak cenne jest, że samorząd podjął decyzję o przystąpieniu do projektowania i budowy wodociągu w Harbutowicach.

Tymczasem praca na terenie przyszłego wyciągu wre. „Szkłana Góra” chce się wywiązać również z wcześniejszej obietnicy, złożonej sobie i mieszkańcom – że jeszcze w tym sezonie ruszy wyciąg narciarski.

(red.)

Rada zdecydowała też o przekazaniu 5 tys. zł dla Państwowej Straży Pożarnej jako dofinansowanie do zakupu sprzętu ratowniczego dla komendy w Myślenicach oraz dokonała zmiany w miejscowym planie zagospodarowania dla Sułkowic, umożliwiającej przystąpienie do budowy przedszkola w górnej części miasta.

Na wniosek grupy radnych Rada Miejska przewagą jednego głosu podjęła też decyzję o obniżeniu wynagrodzenia burmistrza. Wywiązała się dyskusja, w której radni próbowali się nawzajem przekonać do swoich racji. Zasadność podjęcia tej uchwały bada obecnie biuro prawne wojewody.

Ponadto w trakcie sesji radni zapoznali się z analizą stanu ochrony środowiska i ekologii na terenie naszej gminy, który opracowali Jerzy Biernat, Ewa Flaga i Maciej Budek.

Kto nie chce wyścigu

W trakcie sesji sołtys Bożena Horwat złożyła oświadczenie odnośnie protestu mieszkańców Harbutowic z Końcówki przeciwko organizacji na ich terenie odcinka specjalnego rajdu samochodowego. Mieszkańcy argumentowali to niedostatecznym zabezpieczeniem trasy wyścigu przez organizatorów i tym, że w ubiegłym roku niewiele brakowało, by doszło do nieszczęścia. Poza tym skarżyli się na uciążliwości wynikające stąd, że zawodnicy trenują do wyścigu na trasie o różnych porach dnia, a nawet nocy, zakłócając spokój i zagrażając bezpieczeństwu. Bożena Horwat zdementowała pogłoski, jakoby ona osobiście była przeciwniczką rajdu. Stwierdziła, że jej to osobiście nie dotyczy, bo mieszka w innej części wsi, a jedynie przekazuje wolę mieszkańców, do czego jest zobowiązana pełną funkcją sołtysa.

(red.)



Na budowie wyciągu w Harbutowicach na przełomie października i listopada

Widok o(d)środkowy

Trzy lata w Centrum Kultury w Krzywaczce

W listopadzie mija trzy lata od oddania do użytku budynku Centrum Kultury w Krzywaczce. Przez ten okres wydarzyło się tak wiele, że dziś już wiadomo, iż pomysł był słuszny i okazał się „receptą na sukces” z prawdziwego zdarzenia. Dzięki władzom gminy, księdzu proboszczowi i zaangażowaniu mieszkańców gospodarzemy tu razem: Świetlica Środowiskowa, Filia Gminnej Biblioteki, Stowarzyszenie Gospodyń „Swojskie Klimaty”,

Stowarzyszenie Muzyczna Parantela oraz Sołtys i integrujemy mieszkańców na potęgę.

Estetycznie obiekt też okazał się sukcesem: ładnie wkomponowany w teren, otoczony zielenią, z okazałym parkingiem od frontu – cieszy oczy. Najważniejsze jednak jest to, że obiekt „żyje”.

To nie martwy budynek, w którym nic się nie dzieje, ale prawdziwe centrum aktywności wielu ludzi.



Stanisława Czwartek-Michno prezentuje olbrzymiego łabędzia wykonanego z dziećmi na zajęciach origami w świetlicy

Administratorem budynku jest Świetlica Środowiskowa w Sułkowicach z jej kierownikiem Krystyną Sosin, która dba o estetykę otoczenia, stan techniczny budynku, o potrzeby działających w nim podmiotów, współpracując oczywiście z gospodarzem budynku, który nie szczędzi trudu, by było wysprzątane, wykoszone, naprawione itd.

Co się dzieje w Świetlicy

Od samego początku jesteśmy świadomi celu, który przyświecał powstaniu tego Centrum. Wszyscy użytkownicy dążyli do integracji między sobą i mieszkańcami wsi. Codzienna działalność wzbogacana była wspólnymi przedsięwzięciami. Rozpoczęto tę tradycję wielkim wspólnym wieczorem andrzejkowym wszystkich użytkowników, na który każdy coś od siebie przygotował, a oprawę muzyczną wykonał zespół młodzieżowy „Iver”. Ponieważ wszyscy świetnie się bawili, postanowiliśmy jako gospodarze obiektu uczynić z tego tradycję. Następną wielką imprezą integracyjną był „Tłusty Czwartek w Krzywaczce”. To już była integracja z prawdziwego zdarzenia. Zaprosiliśmy do

tego przedsięwzięcia dodatkowo Zespół Placówek Oświatowych, Ochotniczą Straż Pożarną i jako gości wszystkich mieszkańców Krzywaczki. Ożyły dawne zwyczaje regionu w przedstawieniu uczestników świetlicy, rodzice oklaskiwali swoje maluchy za inscenizacje, biblioteka nagrodziła wcześniej ogłoszony konkurs, a przyjacielskie rozmowy przy herbacie i pączkach trwały długo.

Na co dzień przychodzimy do świetlicy, ucząc się tu, bawiąc i rozwijając swoje talenty. Organizujemy też własne – już nieco skromniejsze – wydarzenia, najczęściej z biblioteką. Było więc: wielkie czytanie bajek z różnych stron świata, spotkanie z miejscową poetką Panią Walentyną Drogosz, udział w akcji „Elita czyta”, „Czytamy razem”.

Ze Stowarzyszeniem Gospodyń „Swojskie Klimaty” spotykamy się z okazji Dnia Dziecka i Dnia Kobiet przy ognisku, bądź słodkim poczęstunku. Gospodynie lubią spotkać się z dziećmi, częstując je własnymi wypiekami i opowiadając o najstarszych obrzędach i zwyczajach własnego regionu. Z ich inicjatywy doszło do spotkania dzieci z Paniami ze Stowarzyszenia Twórców Sztuki i Rękodzielnictwa Artystycznego z Chorzowa. Jesienią obecnego roku część dzieci brała udział w warsztatach kulinarnych i rękodzielniczych, zorganizowanych przez nasze Stowarzyszenie. Jesteśmy wdzięczni „Swojskim Klimatom” za życzliwość i wzbogacanie naszej działalności swoimi doświadczeniami i pamięcią o przeszłości.

Spotykamy się co roku z okazji Dnia Edukacji z emerytowanymi nauczycielkami. Wychowankowie przygotowują krótki program artystyczny i przekazują życzenia.

Odwiedzają nas różni ciekawi ludzie wpisując się na pamiątkę do kroniki, którą prowadzimy od początku naszego pobytu w Centrum Kultury. Nasze pomieszczenie świetlicowe jest wizytówką naszej działalności. Tu eksponujemy swoje prace, dbamy o wystrój związany z okolicznościowymi świętami, a swoją twórczość prezentujemy na gazecie ściennej.

Nasze sukcesy

Bierzemy udział w różnych konkursach, odnosząc sukcesy, z których największym było nagrodzenie i opublikowanie 5 prac napisanych przez naszych wychowanków na literacki konkurs *Przydrożne kapliczki*, przeprowadzony przez naszą bibliotekę w Sułkowicach. Do sukcesów należały też nagrody w konkursach: *Brzechwa dzieciom*, *Państwa świata – moje wymarzone miejsce do życia* oraz *No Promil No Problem*, związany z profilaktyką alkoholową. W konkursie ogłoszonym przez Stowarzyszenie Brzezina w ramach projektu „Blżej Kultury” uczestnicy zajęć zdobyli I i III miejsce za przepis na najciekawszą potrawę, I i III miejsce za opis najciekawszego zabytku oraz I i II miejsce za najciekawszy opis tradycji. Nasze dwie prace zdobyły wyróżnienia na powiatowym konkursie *Wdzięczni za postugę Jana Pawła II*.

Jak widać, pracujemy rzetelnie, wytrwale, a i radośnie, starając się udowodnić na co dzień, że warto było w nas zainwestować. Rodzice z Krzywaczki już nam widać uwierzyli, bo mamy coraz więcej chętnych dzieci i nie raz nasza świetlica „pęka w szwach”.

Komu jeszcze służy Centrum

Budynek Centrum nie jest przeznaczony tylko dla jego docelowych użytkowników. Jest dostępny dla mieszkańców i organizacji,

które poprzez kierownik Krystynę Sosin zawsze mogą uzyskać pozwolenie na zorganizowanie tu swojego spotkania. Spotykali się tu już np. rodzice przed uroczystościami Pierwszej Komunii Świętej, spotyka się młodzieżowa grupa apostołska, odbyła się projekcja filmu z inicjatywy Księdza Proboszcza.

Miało również miejsce niecodzienne wydarzenie, kiedy to z naszego łącza internetowego korzystała Małopolska Wspólnota Mężczyzn Świętego Józefa, przekazując swoje spotkanie poprzez Internet na cały świat. Podczas tegorocznych wakacji odbyła się impreza *Mamo, tato pobaw się ze mną*, organizowana w ramach projektu Ośrodka Pomocy Społecznej *Aktywni Razem* przez Monikę Lempart i wychowawczynię świetlicy Małgorzatę Pająk. Wzięli w niej udział rodzice ze swoimi dziećmi. Była to okazja do wzajemnej bliskości, pobycia razem, spędzenia miłych chwil we wzajemnej radości.

Zamiast zakończenia

Minęły trzy lata od kąd filia świetlicy środowiskowej w Krzywaczce działa we własnym pomieszczeniu w otoczeniu innych – nazwałabym kulturotwórczych – podmiotów. Jest nam tu bardzo dobrze. Wychowankowie dostają pomoc w nauce, bawią się, ucząc współżycia w grupie rówieśniczej, mają okazję do zaprezentowania swoich talentów, poznają swoje korzenie, uczą się nieprzemijających wartości – takich jak dobro, tolerancja, szacunek do drugiego człowieka. W naszym otoczeniu również prężnie i aktywnie działają inni. Śmiało więc można stwierdzić, że Centrum Kultury w Krzywaczce jest miejscem, w którym skupiają się różne formy działalności, spotykają się różne pokolenia, radość czerpią ze wspólnego przebywania, dzielenia się doświadczeniem i pragną ocalić to, co już przebrzmiało – zwyczaję, tradycję, pamięć o ludziach, którzy kiedyś tutaj żyli, bo – jak słusznie powiedział Bert Hellinger – *bez korzeni nie ma skrzydeł*.

Tak jest, a jak będzie? Zależy to tylko od nas. A my wciąż mamy dużo zapału do dalszego wspólnego poznawania świata, spotykania ciekawych ludzi i wesołej zabawy w gronie przyjaciół. I niech tak zostanie.

Stanisława Czwartek-Michniak

3 tys. 638 m² placów zabaw w gminie Sułkowice

Tak się bawią dzieci, jeśli mają gdzie

Powszechna to jest dziś maniera, że się narzeka na dzieci i młodzież, zarzucając im, że widzą tylko komputery, portale społecznościowe do tracenia czasu na gadanie o niczym i gry („Klamra” nie narzeka, można sprawdzić). Tymczasem doświadczenie pokazuje, że gdy da im się atrakcyjną alternatywę, chętnie z niej skorzystają. Takie np. place zabaw. Mamy ich w gminie 12 i pół, a w najbliższym roku powstaną jeszcze przynajmniej dwa.

Zanim przyjrzymy się placom zabaw, warto też nadmienić słówko oświecicieli środowiskowej. Wystarczy jeden człowiek, żeby była fala – powiedział Cezar Milano w bestsellerowym programie TV *Zaklinacz psów*. Te słowa jak najbardziej mają odniesienie do Pani Kierownik Świetlicy Krystyny Sosin. Ona i zespół wychowawczyń z wszystkich filii – głównie przez nią wychowanych – stwarzają dzieciom kapitalną alternatywę życia w realu, między nowoczesnością i zdrowymi tradycjami, między powagą rzeczy poważnych i świetną zabawą. Na dodatek nikt tu nie marudzi, nie chce więcej i więcej, ale daje z siebie na miarę tego, co sam posiada – dobrą wolę, przyjaźń, serce.

To tytułem dygrsji, a teraz wróćmy na nasze place zabaw. Mamy ich trochę w gminie. Nawiasem mówiąc przypominam sobie, że 10 lat temu dzieci, które chciały się pobawić na karuzeli i huśtawce, albo musiały iść na Zieloną z drugiego końca miasta i gminy, albo przez dziury w płotach włamywać się na teren przedszkola (ciii, tak nie wolno).

Kwiaty dla Seniorów

Kwiaty wręczone gościom i zbliżające stoły podczas gminnych uroczystości Dnia Seniora wykonane zostały przez Panie uczestniczące w projekcie OPS „Aktywni razem”, a nie przez dzieci z Świetlicy Środowiskowej – jak napisaliśmy w relacji z wydarzenia w „Klamrze” 9/2013.

Kwiaty były piękne, więc Panie serdecznie przepraszamy za pomyłkę. Stało się tak, ponieważ wiemy, że dzieci ze świetlicy też robią podobne kwiaty pod okiem swoich wychowawczyń i w Sułkowicach, i w filiach Świetlicy w innych miejscowościach. Oznacza to, że nie ginie kunszt w narodzie, a przekazywanie między pokoleniami działa bez zarzutu. (red.)

Najwięcej, bo 8 w Sułkowicach: po jednym przy każdym przedszkolu, a 4 place ogólnodostępne, rozsiane po całym mieście: Rynek, Zielona, zalew, Kamieniec oraz jeszcze pachnący nowością plac z programu rządowego „Radosna Szkoła” przy podstawówce. Żal, że nie było miejsca na większy, ale co zrobić. Dobrze, że jest. Za to w przyszłym roku ma powstać kolejny – 9. już plac zabaw – za placem targowym na Zielonej.

Pełny „wypas” jest w Rudniku, gdzie miejsca było dość. Taki plac zabaw, jak ten przy rudnickim ZPO, w żurnalach się pokazuje, a dzieci „wiszą” na nim od świtu do nocy, nie zważając na to, że już są całkiem duże. W Rudniku mamy też plac zabaw przy starym przedszkolu. W sumie mamy w Rudniu 2 place zabaw.

Także w Biertowicach są 2 place zabaw – jeden przy przedszkolu, który podarowała dzieciom w 2009 r. Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego im. J.K. Steczkowskiego w Warszawie (co stanowiło bonus dla gminy do tytułu „Wzorcowego Urzędu w Małopolsce”). Drugi gmina urządziła na nowym terenie rekreacyjnym za strażnicą.

Harbutowice mają 1 mały placek, bo mają góry, więc ciężko tam o kawałek płaskiego, bezpiecznego miejsca na rozłożenie placyku. Przy ZPO udało się zainstalować niewiele urządzeń, ale są. Gmina i sołtys szukają miejsca na plac z prawdziwego zdarzenia. Może gdy skończy się reorganizacja centrum, to się to uda.

W każdej beczce miodu trafi się łyżka dziegciu – w tym przypadku chodzi o Krzywaczkę, która nie ma jeszcze ani jednego placu zabaw (ma tylko miasteczko komunikacyjne). W przyszłym roku ma tam powstać plac zabaw pozyskany z programu „Radosna szkoła”. Szkoda tylko, że część sułkowskich radnych uznała, iż Krzywaczka dostała już za dużo pieniędzy i chce ograniczyć wkład własny gminy, co skutkowałoby mniejszą dotacją i mniejszym placem, choć tam akurat miejsca na to jest dość. (awz)

**Wywiad z prezesem Miejsowego Koła Pszczelarzy w Sułkowicach
– Józefem Flagą i jego poprzednikiem – Michałem Moskałem**

Rycerze św. Ambrożego

**Legenda mówi, że pszczoły składały miód na usta św. Ambrożego. Czy sułkowickim pszczelarzom pszczoły też przynoszą miód bezpośrednio na usta – tego nie mówili, opowiedzieli jednak redakcji „Klamry” wiele innych ciekawych rzeczy i o pszczołach, i o swojej działalności, i jak to się wszystko zaczęło... Rozmowę publikujemy wraz z życzeniami dla wszystkich, którym pszczelarstwo jest bliskie i dla wszystkich, którzy lubią i doceniają miód
– wszak 7 grudnia obchodzimy święto św. Ambrożego, który jest patronem pszczelarzy.**

Joanna Gatlik-Kopciuch: *Kto założył Koło w Sułkowicach? Jaka jest jego historia?*

Józef Flaga: Nie mamy starszej dokumentacji i to wielka szkoda. Wiemy jednak, że prekursorami naszego zrzeszonego pszczelarstwa byli Jan Betlej i Stefan Biela. Potem koło przewodniczyli Tadeusz Ryś, Józef Bochenek i Michał Moskał. Od 1985 roku ja jestem prezesem. Mój ojciec też miał pasiekę. Kiedyś wystarczyło złapać rój, osiedlić w ulu i już.

JGK: *Proszę przybliżyć nam choć trochę specyfikę hodowli pszczół.*

Józef Flaga: Mam 40 rodzajów pszczół. Aby w obecnym czasie prowadzić rodziny pszczele na wysokim poziomie, trzeba być doskonałym obserwatorem przyrody, widzieć zagrożenia, jeździć na szkolenia, pytać kolegów „po fachu”.

Michał Moskał: Kiedyś miałem 50 pni. Wszystkie ule zbudowałem i pomalowałem samodzielnie. Teraz mam 12 zasiedlonych uli. I wiem dobrze, że jest właśnie tak, jak mówi Józef – z pszczołami nigdy nie wiadomo, czy wszystkie prezimują i czy dobrze wystartują na wiosnę jako główne zapylacze. Trzeba je uważnie obserwować i wyciągać mądre wnioski.

Józef Flaga: Pszczelarze dzielą się na dwie grupy. Pierwsza to „trzymacze pszczół”, którzy mają po 2, 3 ule na potrzeby własnego gospodarstwa. Druga grupa to pszczelarze właściwi, którzy mają więcej uli, zdobywają gruntowną wiedzę na temat rozwoju rodziny pszczelej, higieny, korzystają z czasopism fachowych, wymieniają się doświadczeniami z innymi. Ta pierwsza grupa w większości przestała istnieć, głównie przez choroby pszczele. To, co pszczoła zbiera, to nektar najwyższej jakości. Czasem się zdarzy, że jeden pszczelarz weźmie go za wcześnie, wtedy będzie za rzadki. Plastry w ulach muszą być świeże i nowe, bo stare plastry bywają siedliskiem różnych chorób i bakterii.



Michał Moskał i Józef Flaga

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

Pszczelarze mają wgląd we własne ule, patrzą, jak te pszczoły pracują, ile odbudowały świeżych plastrów, podają im węzę.

Główne produkty pszczele to miód, воск, kit pszczeli i pyłek.

Pyłek to ciało białkowe najwyższej jakości, bez którego pszczoły nie mogłyby się rozwijać. Na wiosnę pszczoły najpierw wylatują po pyłek – który nazywamy chlebem pszczelim, bo bez niego pszczoły nie potrafią żyć, tak jak ludzie bez chleba.

Mleczko pszczele to odżywcza substancja białkowa, bardzo cenna przy wychowie larw i przy zakładaniu nowych mateczników, a także dla ludzi, bo jest ono stosowane w celach leczniczych. Mleczko produkują tylko niektórzy pszczelarze. U nas w kole nikt się na to nie zdecydował. Specjalizują się w tym pasieki towarowe. Pszczelarze skupiają się jednak na produkcji **miodu**. Są lata dobre, bardzo dobre i fatalne. Wszystko zależy od wilgotności, słońca i sprzyjających warunków pogodowych. Rolnik, gdy sieje, wcale nie wie, czy zbierze. Podobnie jest z pszczelarzem, który przygotowuje, najlepiej jak potrafi, pasiekę na wiosnę i nie wie, jakie będą zbiory.

JGK: *Ostatnio coraz częściej słyszy się o tym, że pszczoły są zagrożone. Co powoduje ich giniecie?*

JF: Ostatnie lata były trudne dla pszczół i pszczelarzy. Prawdopodobnie najwięcej szkody robi przywieziony z Indii pasożyt *varroa jacobsoni*. Pasożytuje on na larwach pszczelich i powoduje on, że są mało rozwinięte, matołkowate, a część wychodzi z niedowładem skrzydełek. Nieleczone rodziny pszczele żyją zaledwie dwa lub trzy lata, padają lub następuje ucieczka rojów opanowanych przez warrozę. Bardzo niekorzystnym zjawiskiem jest zamieranie czerwii. Potrzeba wielkiej świadomości wśród pszczelarzy, żeby umieć z tym walczyć. Są na to leki, albo pewne substancje dymne. Ul zadymia się specjalnymi tabletkami przypominającymi mini świecę dymną, pasożyt, jako słabszy, ginie. Do zwalczania warrozy pszczół stosuje się takie środki jak biowar i apiwarol – środki polskie, gabon z Czech i baywarol – produkcji niemieckiej. Te leki stosuje się oczywiście tylko wtedy, kiedy nie ma produkcji miodu, czyli najczęściej jesienią, po odebraniu pszczołom miodu, albo wczesną ➔

wiosną (początek kwietnia). Ten indyjski pasożyt wyniszczył także u nas w gminie wiele pni pszczelich. W kole jednak pomagamy sobie w odzyskiwaniu rodzin pszczelich, gdy zachodzi taka potrzeba.

JGK: Co nam „mówią” najstarsze dokumenty, które Pan posiada?

JF: Dokumenty archiwalne Miejscowego Koła Pszczelarzy w Sułkowicach, które posiadamy pochodzą z lat 1981–1983. Można z nich wyczytać, że w tym czasie członkowie koła najczęściej prosili w wydziale rolnym gminy o cukier na karmę dla pszczół. To był czas, gdy cukier był na kartki i brakowało go dla ludzi, a co dopiero do hodowli. Nasze pasieki ratował wtedy cukier z Agencji Rynku Rolnego. Pszczelarze musieli zgłosić zapotrzebowanie do urzędu gminy. Z dokumentów wiemy, że np. 1985 r. mieliśmy na terenie gminy 275 zrzeszonych pszczelarzy. Najwięcej, bo 189 – w Harbutowicach. Ta liczba pszczelarzy jest przypuszczalnie zawyżona, bo ludzie po prostu chcieli sobie załatwić cukier dla siebie, niekoniecznie dla pszczół. Mam też np. dokument, mówiący o tym, że ówczesny sekretarz gminy – Jan Szuba – w 1986 r. zakupił 5 topiarek do wosku na potrzeby naszego koła pszczelarskiego.

JGK: Czy Miejscowe Koło Pszczelarzy w Sułkowicach pozyskuje jakieś środki na swoją działalność ze źródeł zewnętrznych?

JF: Nasze Koło należy do Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Krakowie. Za jego pośrednictwem otrzymujemy granty z Unii Europejskiej. Co roku dostajemy dofinansowanie do zakupu matek pszczelich, w nowoczesnych pasiekach trzeba je wymieniać co 2, 3 lata, choć żyją one nawet 5 do 6 lat. Rodzina potrafi też sama wymienić swoją matkę. Granty dostajemy także na odkłady (nowe rodziny pszczele), na lekarstwa (głównie zwalczające warrozę), do sprzętu pszczelarskiego – przeciętnie na poziomie 50-60 dofinansowania. Jest to bardzo pomocny zastrzyk finansowy i służy nie tylko pszczelarzom. Z pracy pszczół korzystają przecież wszyscy ludzie. Pszczoły zapylają wszędzie. Dlatego bardzo ważne jest, żeby było ileś rodzin zapylających porzeczki, agrest, maliny, jabłonie i inne krzewy miododajne. Zapylaczami są też pszczoły dzikie (nimi zajmuje się mój brat, Stanisław Flaga) i trzmiele. Pszczoły są

w przyrodzie nieocenione. Unia Europejska to dostrzega, trzeba żebyśmy to zauważyli również i my w naszej okolicy. Takim dużym krokiem naprzód byłoby zaprzestanie wreszcie wypalania traw na wiosnę, bo to jest dla pszczół bardzo szkodliwe.

– Jaki jest obecny stan koła pszczelarskiego w Sułkowicach?

JF: Do naszego koła należy 20 pszczelarzy. Od lat 80. XX wieku, kiedy skończyły się kartki na cukier, liczebność radykalnie spadła. Zostali tylko prawdziwi pszczelarze i to jest doborowe towarzystwo. Mamy też w kole księdza – Jacka Budzonia, proboszcza z Biertowic, który przejął pasiekę po swoim ojcu w Bysinie. W sumie wszyscy razem mamy 390 pni rodzin pszczelich. Ten stan utrzymuje się od 10 lat. Są też pszczelarze prywatni, którzy nie zapisali się do koła. Spotykamy się ok. 5 do 7 razy w roku. Na zebraniach robimy także szkolenia.

JGK: Czy pszczelarstwo może być wyłącznym zajęciem, metodą zarabiania na utrzymanie rodziny?

MM: Na hodowli pszczół nie robi się interesu. Dlatego też młodzi nie garną się do tego zajęcia. Żeby rodzina wyżyła i utrzymała się z samego pszczelarstwa, musiałaby utrzymywać od 100–200 rodzin pszczelich. U nas w gminie nie ma takich gospodarstw.

JF: U nas gminie nie produkuje się miodu pod działalność handlową, tylko na potrzeby własne i dla znajomych. Żeby móc handlować, trzeba spełniać standardy unijne, musi być koncesja od wydziału weterynarii, specjalne wykafelkowane pomieszczenia z bieżącą wodą. Poza tym u nas pszczelarze nie mają dużo pni, dwie pasieki po 40, reszta tak po 20, 25, 10 pni. To nie jest dużo.

W naszym rejonie są starzy pszczelarze, prowadzący przydomowe pasieki stacjonarne. Tymczasem o jakiejś

rentowności można obecnie mówić, gdy się prowadzi pasiekę wędrowną. Jest to jedna z form intensyfikacji gospodarki pasiecznej, bo pozwala na wykorzystanie wielu pożytków. W Polsce na wędrowki z pszczołami decyduje się mniej niż 10% pszczelarzy, a u nas nie ma w ogóle tradycji gospodarki wędrownej.

JGK: Cemu służą takie wędrowki?

MM: Pszczoła zapyla w promieniu 2–3 km wokół pasieki, więc miód powstaje z tego, co tam rośnie. U nas najczęściej powstają miody z mniszka lekarskiego, wielokwiat (malina, drzewa owocowe, agrest, porzeczki), miód lipowy (lipa daje miód z kwiatów lub z liści), miody nektarowe – z kwiatów i spadziowe – z lasów liściastych lub iglastych. Spadź wytwarzają mszyce i czerwce, które pasożytują na młodych odrostach drzew. Musi być intensywny rozwój tych mszyc, żeby powstał miód. Miody nektarowe są jasne i zawierają glukozę, fruktozę oraz inne najbardziej przyswajalne przez organizm cukry proste. Miód spadziowy jest czarny, prawie jak smoła i ma 25 różnych pierwiastków – m.in. żelazo, potas, jod. Dlatego też ten miód jest droższy.

JGK: Jak wygląda praca w Kole?

JF: Przewodniczącym jestem ja. Moim zastępcą i sekretarzem jest Jan Fijał z Rudnika, skarbnikiem Marek Bobeł z Harbutowic, Tadeusz Burda z Krzywaczki przewodniczy komisji rewizyjnej, do której należą także Stanisław Szafraniec i Aleksander Garbień z Sułkowic. Członkiem honorowym jest Michał Moskał. Ludwik Wilk z Rudnika był skarbnikiem, niestety w zeszłym roku zmarł. Miał 60 pni. Trzeba było rozprościć jego pasiekę, bo w domu nie było następcy, który by kontynuował jego dzieło. Udało się nam. Znaleźliśmy osoby, które kupiły te jego pszczoły. Najmłodszymi pszczelarzami w naszym kole są Marcin Sroka i Jakub Piątek.

JGK: Czy oprócz zebrań roboczych są też jakieś wyjątkowe? Czy świętuje Państwo w Kole jakiś dzień szczególnie uroczysty?

JF: Co roku 15 sierpnia w Bierutowicach organizujemy Mszę św. dziękczynną za swoje plony. Choć właściwie święto plonów pszczelarskich jest 7 grudnia – na św. Ambrożego – naszego patrona. Wtedy wszyscy jadą na pielgrzymkę do Częstochowy. Mamy pokorę do Tego, który jest nad nami.

Rozmawiała Joanna Gatlik-Kopciuch



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

We współpracy z LGD

Powstaje monografia stowarzyszeń gminy Sułkowice

Spotkanie organizacyjne poświęcone temu wydawnictwu, połączone z dyskusją panelową o dokonaniach, problemach i nadziejach stowarzyszonych, odbyło się w gimnazjum w Sułkowicach we wtorek 12 listopada.

Monografię opracowuje Urząd Miejski w Sułkowicach. Wydawnictwo otrzymało dofinansowanie z funduszy europejskich. Umowę w tej sprawie burmistrz podpisał wiosną z urzędem marszałkowskim.

Po co ta monografia?

W zamierzeniu publikacja adresowana jest do samych stowarzyszeń i do mieszkańców naszej gminy. Ma zawierać informacje o ich działalności, by ludzie wiedzieli, z czym można się do której organizacji zwrócić, a także pomóc chętnym w podjęciu decyzji, w której z nich widzieliby pole do własnej działalności. Praca nad tworzeniem monografii ma też służyć do zdiagnozowania potrzeb, problemów oraz dążeń organizacji i grup.

Pierwsze kroki

Spotkanie poprzedziła wizyta członka kolegium redakcyjnego w każdej organizacji z zaproszeniem i ankietą do wypełnienia. Ankietę opracował socjolog Wojciech Kowalik, pracownik Wydziału Zarządzania AGH, członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz *International Sociological Association* i *European Sociological Association*. Ankietę zawiera podstawowe informacje o organizacjach. Wojciech Kowalik pomagał też w wypełnianiu ankiet oraz moderował kilkugodzinną dyskusję. W czasie gdy uczestnicy dyskutowali, pracownik UM skanował na miejscu materiały archiwalne przyniesione na spotkanie.

„Co gryzie” stowarzyszonych?

Wypowiedzi podczas dyskusji i sam przebieg spotkania, a także wypowiedzi bezpośrednie wykazały m.in. że:

- organizacje działające na terenie gminy dość szczerze pokrywają obszary życia społecznego i stwarzają możliwość zaangażowania się każdej zainteresowanej osobie;

- znacząca część stowarzyszeń powstawała od roku 2008, a co roku od tej daty rejestrowane są nowe, wyznaczające sobie kolejne zadania;



fot. Anna Witalis Zdrzeńcka

Uczestnicy spotkania przygotowującego do tworzenia monografii stowarzyszeń

- charakter naszych organizacji jest bardzo zróżnicowany - od takich "potentatów" - społeczników jak ochotnicze straże pożarne, poprzez charytatywne, działające na rzecz szkół, osób niepełnosprawnych, organizacje sportowe, kobiece po stowarzyszenia oparte o zainteresowania i hobby;

- organizacje prowadzą szeroko zakrojoną działalność, jednak część z nich boryka się ze zbyt małą liczbą osób aktywnie działających w obrębie stowarzyszenia;

- większość reprezentowanych stowarzyszeń może się poszczycić znaczącymi osiągnięciami;

- istnieje za słaby przepływ informacji między stowarzyszeniami, a próby współdziałania stowarzyszeń podejmowane są zbyt rzadko (pozytywnym przykładem jest współdziałanie stowarzyszeń gospodyń w ramach grupy dożynekowej „Sułkowska Podkowa”, współdziałania organizacji charytatywnych i straży pożarnych);

- organizacje zbyt małą wagę przywiązują do autopromocji, nie przekazują informacji do mediów o swoich działaniach, a wiedza na ich temat nie jest powszechna w społeczeństwie;

- największym problemem wymienianym przez przedstawicieli stowarzyszeń są sprawy związane z księgowością, planowaniem projektów i rozliczaniem funduszy zewnętrznych oraz wszelką "biurokracją".

Jak sobie radzić?

Z wypowiedzi uczestników spotkania wynika, że monografia przygotowywana przez gminę i LGD ma szansę stać się nie tylko bazą informacji o stowarzyszeniach, ale też przyczynić się do tworzenia forum współpracy między organizacjami. Jak sugerował prowadzący spotkanie Wojciech Kowalik, część problemów organizacje mogłyby rozwiązywać wspólnie, dzieląc się doświadczeniami. Mogłyby też np. tworzyć wspólne projekty i rozszerzać działania na większą grupę adresatów. Obecny na spotkaniu wiceprezes LGD Między Daliną i Gością Adam Gumularz poinformował też, że doradztwo i pomoc przy tworzeniu małych projektów z osi Leader prowadzą bezpłatnie biura LGD w Sułkowicach i w Myślenicach. Wiele działań wspomagających stowarzyszenia w ich "biurokratycznych" zmaganiach podejmuje nasz Ośrodek ➔



GOK po remontach

Kultura w kulturalnych warunkach

Nowe, wygodne siedzenia, nowy parkiet, odświeżone ściany...

W nowy rok kulturalny sala widowiskowa GOK wchodzi w nowej szacie, dzięki remontom przeprowadzonym w ośrodku w ciągu ostatnich miesięcy.

Dla mieszkańca nie ma większej różnicy – ośrodek kultury był, jest i będzie w „Kuźni”. Jednak dla jego właścicieli i administratorów sprawa wygląda bardziej zawile.

Darowizna

Do 2009 roku budynek był własnością fabryki „Kuźnia”, przeznaczonym – jeszcze od czasów PRL – na działalność kulturalną. Dopiero w połowie 2009 r., na mocy porozumienia fabryki i gminy oraz stosownej uchwały rady miejskiej, budynek przeszedł na własność gminy w formie darowizny. Notarialny akt darowizny o wartości 366 tys. zł brutto spisali prezesi zarządu „Kuźni” Jan Ostafin i Bogumił Banaś z burmistrzem Piotrem Pułką 30 września 2010 r. Budynek ma powierzchnię 593 m² na parterze i 73 m² na piętrze. Oczywiście akt darowizny pociągał za sobą stosowne opłaty skarbowe od jej wartości i vat, które solidarnie pokryły gmina i FN Kuźnia, co dodatkowo świadczy o dobrej woli prezesów.

(cd. ze str. 18)

← Pomocy Społecznej (organizując szkolenia, z których mogą korzystać członkowie stowarzyszeń, np. w ramach projektu „Aktywni Razem” prowadzone było szkolenie dla liderów organizacji i grup nieformalnych, regularnie prowadzone są kursy komputerowe, językowe itp.). Urząd Miejski i LGD cyklicznie organizują konferencje informujące o aktualnych możliwościach i propozycjach dla stowarzyszeń. Gmina powierza stowarzyszeniom liczne zadania w ramach konkursu ofert.

Co dalej?

Kolejnym etapem pracy nad monografią będą bezpośrednie spotkania redaktorów książki ze stowarzyszeniami. Monografia zostanie wydana w pierwszym kwartale przyszłego roku, a spotkanie podsumowujące, połączone z wręczeniem książki stowarzyszeniom odbędzie się przed Wielkanocą 2014 roku.

(awz)

Okiem właściciela

Budynek to cenne dobro, ale trzeba go było dostosować do bieżących standardów. Poza tym konieczne było podzielenie instalacji, bo dotąd i prąd i ogrzewanie było „Kuźni”. W pierwszej więc kolejności, od razu w 2011 r. gmina zrobiła własne przyłącze energetyczne i wewnętrzną instalację zasilającą budynek.

W 2013 r. gmina zainstalowała i uruchomiła kotłownię gazową oraz przeprowadziła kompleksowy remont instalacji grzewczej.

Do tego momentu, czyli kiedy z perspektywy zwykłego użytkownika nic się nie działo w sprawie budynku ośrodka kultury, gmina zainwestowała w niego 243 tys. 661 zł 38 gr.

W obecnym roku z środków pozyskanych przez dyrektora GOK i gminę od ministra kultury wykonany został kompleksowy remont sali widowiskowej i sceny. Po remoncie mamy więc: nowe i odnowione parkiety, odmalowane ściany, kulisy i odnowione pomosty techniczne sceny, nowe dodatkowe oświetlenie i nagłośnienie na scenie, wymienioną konstrukcję podwyższenia sali oraz nowe kurtyny i kotary na scenie, a także 180 nowiutkich, wygodnych foteli.

Inauguracja

Działalność odnowionej sali 24 listopada zainaugurowała... inauguracja roku kulturalnego w GOK. Na scenie pojawiła się więc Orkiestra Dęta z Sułkowiec pod batutą Andrzeja Moskala (zespół ma coraz niższą średnią wieku, bo dyrygent przyciąga do grupy coraz więcej młodych ludzi). Wystąpiło prawie sto tancerek i tancerzy w układach muzycznych Zespołu Tanecznego Retro prowadzonego przez Karolinę Moskal-Flagę, Natalię Ferlak i Magdalenę Światłóń. Pokaz ludowego kunsztu taneczno-wokalnego dał Zespół Pieśni i Tańca Elegia z Rudnika prowadzony przez Joannę Ulman. Zaśpiewali i zagrali też *wszyscy ludzie* Mateusza Pitali, a więc chór Apassionata, zespół Dzieci Chudego i koło gitarowe. Na nowej scenie zaprezentowali się również młodzi aktorzy z koła teatralnego.

Może teraz dyrektor ośrodka odważy się zaprosić do Sułkowiec gwiazdę polskiej sceny i zafundować mieszkańcom gminy jakiś kameralny koncert, przedstawienie, próbki teatru objazdowego lub kabaret, jak dzieje się to w gminach ościennych. W nowej, wyremontowanej sali byłoby to jak najbardziej wskazane.

(red.)

Sumując nakłady

poniesione przez gminę i jej jednostki organizacyjne na pozyskanie na własność budynku ośrodka kultury i jego dostosowanie do przyzwoitych standardów kształtowały się następująco:

Rok 2009/2010

– podział architektoniczny budynku	24 tys. 400,00 zł
– umowa przedwstępna darowizny z dnia 29.10.2009	3 tys. 943,04 zł
– umowa o zarząd nieruchomością wspólną z dnia 30.09.2010	3 tys. 009,68 zł
– umowa o ustanowienie odrębnej własności lokalu i umowa darowizny z dnia 30.09.2010	5 tys. 246,00 zł
– refundacja kosztów związanych z wykupem gruntów	31 tys. 878,60 zł
– opłata sądowa	470,00 zł
– zwrot podatku VAT	33 tys. 000,00 zł

– łącznie 101 tys. 947,32 zł brutto:

Rok 2011

– wykonanie wewnętrznej instalacji elektrycznej	12 tys. 456,87 zł
– opłata przyłączeniowa	4 tys. 138,70 zł

– łącznie 16 tys. 595,57 zł brutto:

Rok 2013

– wykonanie osobnej kotłowni gazowej oraz kompleksowy remont instalacji grzewczej	125 tys. 118,49 zł
– remont sali widowiskowej	197 tys. 000,00 zł

– łącznie 322 tys. 118,49 zł brutto:

(dotacja ministerstwa kultury 150 tys. zł, z budżetu GOK 47 tys. zł)



W tym roku magazyn w Sułkowicach

Każdy może pomagać

Każdy mógł się w tym roku poczuć prawdziwym świętym Mikołajem – pojedyncza osoba, grupa osób lub firma – każdy, kto chciał zrobić coś dobrego dla innych, bardziej potrzebujących.

W tym roku mieszkańcom gminy Sułkowice łatwiej było włączyć się do akcji „Szlachetna Paczka”, bo mieliśmy swój punkt zbierania darów – w strażnicy OSP w Sułkowicach. Na stronie internetowej akcji www.szlachetna-paczka.pl można było wybrać rodzinę, której chce się pomóc, zgłosić to wolontariuszowi, który się nią zajmuje i umówić z nim na oddanie darów do magazynu. Zbiórka paczek i finał akcji w Sułkowicach odbyły się 7 grudnia (sobota) i 8 grudnia (niedziela) 2013 od godz. 9 do 16 [czyli dokładnie wtedy, gdy ten numer „Klamry” był już w drukarni; rela-

cję z finału zamieścimy w następnym numerze, jeszcze w grudniu].

Z gminy Sułkowice włączono do świątecznej paczki 24 rodziny.



Od aktorów

Dla ludzi w szpitalach

Od kilku już lat z darami do szpitali dla dzieci i dorosłych spiesz Mikołaj ze swoją świtą z myślenickiego Teatru w Stodole.

Najpierw organizują wielką zbiórkę darów, a Dorota Ruśkowska w listopadzie uwija się w wirze organizacyjnym po myślenickim rynku w „tiszercie” (co każdy mógł zobaczyć na YouTube w wywiadzie dla powiatowej iTV), twierdząc, że grzeje ją żar ludzkich serc – tych obdarowujących bliźniego. Od teatralnego Mikołaja wymaga się też,

Warto się przyłączać do akcji ks. Jacka Stryczka, bo radość podarowana to radość podwójna – dających i otrzymujących. (jgk)

by podzielił się z obdarowywanymi swoim aktorskim kunsztem, co również wymagało przygotowań.

Mówi Dorota Ruśkowska: *W Prokocimiu jesteśmy w czwartek 5 grudnia o godz. 8.30, a w Centrum Onkologii na Garncarskiej w czwartek o 18.30 w kaplicy szpitalnej i potem wyruszamy na Oddziały. W piątek 6 grudnia o godz. 16 będziemy w myślenickim szpitalu.*

W gronie patronów medialnych wydarzenia jest też „Klamra”. Relacja w następnym numerze. (awz)

Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Sułkowic

Pomaganie przez pływanie z KS Delfin

W tym roku już po raz czwarty Andrzej Pułka – prezes KS Delfin zorganizował akcję charytatywną „Pomaganie przez pływanie”. W ramach tej akcji osoby niepełnosprawne z Gminy Sułkowice są obdarowywane sprzętem rehabilitacyjnym. Środki na ten cel pochodzą z części opłat startowych wnoszonych przez zawodników uczestniczących w turnieju pływackim na myślenickim basenie oraz od prywatnych sponsorów.

W tym roku rowery trójkołowe dla dwójki dzieci z zaburzeniami równowagi otrzymało dwoje młodych mieszkańców Gminy Sułkowice. Sprzęt został przekazany 17 listopada w *Aquariusie* w Myślenicach podczas zawodów. Mniejszy rowerek miał już wcześniej właściciela, ale ten pierwszy już z niego wyrósł. Idzie więc dalej „w świat” pomagać innym, równie potrzebującym.

Andrzej Pułka ma szczęście, ponieważ spotyka na swojej drodze dobrych ludzi i darczyńców, którzy tak jak on, mają potrzebę pomagania innym. W zeszłym roku trafił na człowieka, który pomógł mu przewieźć sprzęt rehabilitacyjny z Francji, a w tym roku zasponsorował zakup roweru.

Prezes KS Delfin, a zarazem trener pływacki, wie jak ważny jest ruch – zarówno dla dzieci zdrowych, jak i chorych; zarówno pływanie, jak i jazda na rowerze.

Twierdzi: Czasami potrzeba przebieć tak niewiele, żeby darować coś od siebie innym. Czas, chęć, znajomości, pieniądze, „dojścia” – każdy może dać to, czym aktualnie dysponuje.

O Puchar Burmistrza

W zawodach wzięło udział 38 zawodników z gminy Sułkowice

występujących w 5 kategoriach wiekowych, oczywiście z podziałem na dziewczynki i chłopców. Wszyscy płynęli stylem dowolnym. I miejsce dla najstarszych nagrodzone zostało Pucharem Burmistrza, za trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii były puchary i dyplomy, a dla każdego uczestnika – dyplom. (jgk)



Wyniki

dziewczeta 6 lat i młodsze na 12 m

I Otylia Konieczkiewicz – Delfin

chłopcy 6 lat i młodszy na 12 m

I Ernest Piechota – Sokół

II Michał Galos – Delfin

III Szymon Filipek – Delfin

dziewczeta 7 do 15 lat na 25 m
13 do 15 lat

I Adrianna Zajda – GOK Sułkowice

II Wiktoria Mielecka – GOK Sułk.

11–12 lat

I Daria Szuba – Łata Aquarius

II Natalia Rywotycka – Delfin

III Magdalena Ślusarz – Delfin

9–10 lat

I Kinga Tyrawa – Delfin

II Dominika Kuchta – GOK Sułk.

III Kamila Koźlak – Delfin

7–8 lat

I Natalia Oliwa – Delfin

II Wiktoria Piwowarska – Delfin

III Amelia Konieczkiewicz – Delfin

chłopcy 7 do 15 lat na 25 m
13–15 lat

I Mikołaj Pułka – Delfin

II Przemysław Szczepaniak – Delfin

11–12 lat

I Karol Kiebzak – GOK Sułk.

II Jakub Kulesza – Delfin

III Łukasz Szlachetka – GOK

Sułkowice

9–10 lat

I Edgar Piechota – Aquarius

II Sebastian Bochenek – Delfin

III Mikołaj Profic – Delfin

7–8 lat

I Jakub Kania – Delfin

Tworzyć to moje motto, to moje wezwanie

Wieczorek poetycki Danuty Dróždź w bibliotece

W Izbie Tradycji można oglądać wystawę prac malarskich Danuty Dróždź, uczestniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej w Harbutowicach, a jej koronny kunszt – poezję – można było smakować na wieczorku poetyckim w sułkowskiej bibliotece.

Gminna Biblioteka Publiczna w Sułkowicach wraz z WTZ w Harbutowicach zorganizowały 6 listopada spotkanie autorskie poetki Danuty Dróždź, prezentującej tomik wierszy pt. „Oczekiwanie”. Na zaproszenie odpowiedziały władze gminy, przybyli też uczestnicy harbutowickich warsztatów terapii zajęciowej, ks. proboszcz z Palczy Jan Gibała, młodzi czytelnicy biblioteki w Harbutowicach oraz rodzina, znajomi i przyjaciele autorki.

Dyrektor biblioteki Małgorzata Dzidek poprzez organizowanie takich wydarzeń, jak wernisaże czy wieczorki autorskie ożywia lektury i promuje czytelnictwo. Od kilku miesięcy co tydzień organizuje też warsztaty biblioteczne dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. W efekcie poznaje różnorodne uzdolnienia osób niepełnosprawnych, a następnie dzieli się swoimi odkryciami, prezentując je szerzej pozostałym czytelnikom biblioteki.

O Danucie Dróždź

Jest poetką i malarką. Mieszka w Palczy. Uczestniczy w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Harbutowicach od 1996 r., gdzie rozwija swoje talenty. Urodziła się w 1971 r. w Makowie Podhalańskim, kilkanaście lat spędziła w Katowicach, w dzielnicy Giszowiec. Jej tata był górnikiem. Mama stale się nią opiekuje. Życie Danusi nie jest łatwe, ponieważ już od wielu lat musi je spędzać na wózku inwalidzkim. Cierpi bowiem na zanik mięśni i nie może się poruszać samodzielnie. Cierpi, ale chce przezwyciężyć swoją fizyczną niemoc mocą twórczą, siłą wewnętrzną, która nie pozwala się jej załamywać i nakazuje wykorzystywać talenty, którymi została obdarzona.

„Moje nogi” i inne wiersze

Izba Tradycji w Sułkowicach, przeistoczyła się na potrzeby spotkania w klubową kawiarenkę z ciastem, ciasteczkami oraz ciepłymi i zimnymi napojami.



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

W tej serdecznej atmosferze proste w słowach, pełne głębokiego wzruszenia wiersze odczytywała sama autorka oraz jej znajomi – Katarzyna Biela, Krystyna Szatan, Sebastian Frosztęga, Jarosław Sanowski oraz dyrektor Małgorzata Dzidek z trudem tamująca łzy wzruszenia przy czytaniu wiersza „Moje nogi”.

Wiersze Danuty Dróždź traktują o życiu, o tym, co ją otacza, jej uczucia i przemyślenia. Mówi o swojej matce, ojcu, o Bogu, o potrzebie pisania. Ale też o całkiem prozaicznych rzeczach, jak np.

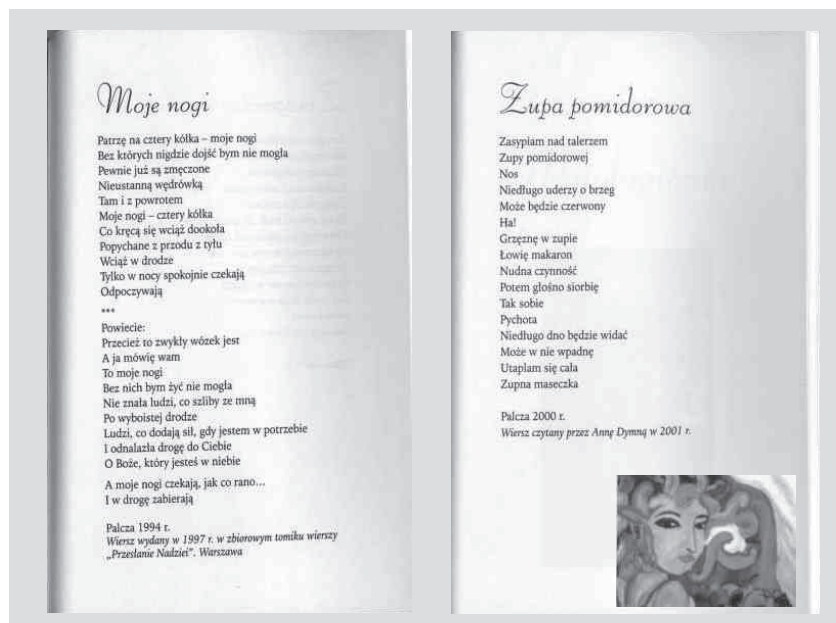
„Zupa pomidorowa”. Wiersz ten czytała sama Anna Dymna w 2001 r.

Autorka nie tylko pisze wiersze, ale też maluje – na papierze czerpanym, na jedwabiu. Prace te zdobią jej tomik wierszy. Wybrane obrazy, w tym portret Jana Pawła II, można oglądać na wystawie w Izbie Tradycji w Sułkowicach. Wcześniej były one wystawiane w kilku miejscach w Małopolsce oraz w Londynie.

Nie zważając na fizyczne ograniczenia, Danuta bardzo lubi podróżować. Była m.in. w Wielkiej Brytanii, we Włoszech, na Ukrainie. Jest wdzięczna wszystkim ludziom, którzy pomogli jej zobaczyć te kraje. Marzy o kolejnych wyprawach.

Zebranych na wieczorze poetyckim sprezentowała jednak coś innego – piękną podróż do wnętrza swojej duszy. W zamian za to przeniesienie w świat liryki i metafizyki otrzymała od swoich gości wiele bukietów kwiatów i upominków. I pewnie dalej będzie się zastanawiać, jak pisze w swoim wierszu: *co to za siła, co nakazuje mi tworzyć, nie pozwala nocą spać, duszy każe cicho grać...*

Joanna Gatlik-Kopciuch



TO I OWO O NAJMŁODSZYCH

Niech nam żyją pluszowe misie – ich święto jest to 27 listopada



fot. z arch. przedszkola

Wszystkie przedszkolaki i nauczycielki przedszkola nr 1 przyszły w tym dniu ze swoim ukochanym Misiem. Było witanie misiów uściskami, przedstawianie ich sobie nawzajem, zakładanie misiowych opasek na głowy. Przedszkolaki poznały historię święta, poznały popularne misie z bajek, wspólnie recytowały wiersze o misiach i bawiły się przy piosence „Jadą, jadą misie”. Nie zabrakło także przysmaku misia - miodku, który dzieci miały wyjadać samym językiem.

Na zakończenie dzieci narysowały swojego ulubionego misia, a nauczycielki i cały personel przedszkola zaproszony został do konkursu „Portret misia”, rysowany z zamkniętymi oczami. Po zakończeniu zabawy dzieci dziękowały Misiom za wspólną zabawę i zjadały słodczyce w kształcie Misia.

(red.)

Przedszkolaki u strażaków w Biertowicach



fot. Monika Widlarz

W październiku przedszkolaki z Biertowic odwiedziły druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej. W strażnicy naczelnik Paweł Śliwa i zastępca naczelnika Jan Trzeboński zaprezentowali dzieciom sprzęt, którym

dysponuje jednostka i opowiedzieli, na czym polega praca strażaka i jakimi cechami trzeba się odznaczać, jeśli w przyszłości chce się należeć do straży pożarnej.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wozy strażackie, w których dzieci mogły posiedzieć i z bliska zobaczyć ich wyposażenie.

Dzieciaki w wielkim skupieniu wysłuchiwały pogadanki strażaków, dowiedziały się także, w jakich okolicznościach wzywać straż pożarną i utrwaliły w pamięci numer alarmowy 998.

Przedszkolakom zaprezentowano również działanie radiostacji i włączenie próbnego alarmu, dźwięku strażackiej syreny, który w krótkim czasie przywołał innych strażaków, a u dzieci wywołał wielkie poruszenie.

Na pamiątkę tego niecodziennego spotkania panowie strażacy do zdjęcia grupowego zaprezentowali stroje, w jakie ubierają się, jadąc do pożaru [fotografia ta jest zamieszczona na okładce, żeby było jak należy – w kolorze].

Monika Widlarz

Najmłodszy też pamiętają



fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

Dzieci z przedszkola nr 1 przyszły pod pomnik na Rynku z chorągiewkami i zniczami, by uczcić Święto Niepodległości i oddać cześć narodowym bohaterom.

Odblaskowi, więc bezpieczni



Z panem policjantem i panem strażnikiem miejskim przechodzenie przez jezdnię to nie problem. Zwłaszcza gdy ma się taką odjazdową kamizelkę odblaskową.

Klamra Gazeta Gminna. **Wydawca:** Burmistrz Gminy Sułkowice. **Redaktor:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Adres redakcji:** Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice, telefaks 12 272 14 22, www.sulkowice.pl (numery archiwalne); **email:** klamra@sulkowice.pl; **Skład i łamanie:** Anna Witalis Zdrzenicka. **Druk:** „Styl” Zakład Poligraficzny, ul Ojcowska 1, 31-334 Kraków. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów. Zgodnie z obowiązującym prawem **Klamra** nie przyjmuje reklam i ogłoszeń komercyjnych.



fot. Anna Witalis Zdrzenicka

Nagrody samorządowe 2013



fot. Anna Witalis Zdrzenicka



fot. Anna Witalis Zdrzenicka

Rocznice listopadowe



fot. Joanna Gatlik - Kopciuch



Gminna Akademia Niepodległości

fot. Anna Witalis Zdrzenicka



Patriotyczny stół Sułkowickich Gospodyń

fot. Anna Witalis Zdrzenicka



Gminna Biblioteka Publiczna

im. ks. Józefa Sądzińskiego w Sułkowicach

zaprasza

na wernisaż wystawy prac uczestników
II Pleneru Malarskiego - Sułkowice 2013

NA ŚCIEŻKACH SUŁKOWICKIEJ ZIEMI
TU TWORZYŁA SIĘ HISTORIA



18 grudnia 2013 r. /środa/ godz. 15.00
Sala wystaw Izby Tradycji



Marzena Bieś

TERAPIA

KOMEDIA KRYMINALNA

TYLKO DLA DOROSŁYCH

Patronat honorowy:

**Posel RP Marek Łatas, Starosta Józef Tomal,
Burmistrz Piotr Pułka**



**Spektakl charytatywny
dla ratowania życia Kacperka Raka**
15 grudnia 2013 r. godz. 17, sala GOK w Sułkowicach

Reżyseria: Dorota Ruśkowska

As.reżysera: Dawid Sroka

Fotosy: Małgorzata Piekarz

Scenografia: Kazimierz Kobus i Małgorzata Wawro

Obsada:

Klaudia Chrobak, Angelina Sroka, Mateusz Stachura,
Krystian Rogowiec, Krystian Panek, Tomasz Suś, Renata Piekarz,
Ewa Kmera, Katarzyna Bednarczyk, Ilona Bylica, Gabi Marcinek,
Dorota Ruśkowska, Zbigniew Bylica

MECENAT:



PATRONAT MEDIALNY:
DZIENNIK POLSKI



gazeta
MYŚLENICKA

